

REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 25 WRZEŚNIA 1927 ROKU. | CENA NUMERU 30 GROSZY. | 263

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU | TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Prosimy jaśniej!

Prawdziwa walka wyborcza w Łodzi rozpoczęła się dopiero w chwili, gdy upłynął termin składania list kandydatów. Aż do tej chwili nie wiadomo jeszcze kto z kim pójdzie, i dlatego ludzie nie chcą zbyt się angażować w spory. Tylko stronnictwa, w których sprawa samodzielności jest z góry przesądzona, jak P. P. S. czy N. P. R.-lewica pozwalają sobie na luksus szerokiej a wczesnej pracy agitacyjnej. Reszta trzyma się w rezerwie.

Ta rezerwa stronnictw i grup nie kępuje nas jednak, jeśli chodzi o wysunięcie kilku wątpliwości w punktach kardynalnych.

Prawica Narodowa, eksponująca się dyskretnie w akcji Resursy rzemieślniczej, zapowiadała urbi et orbi, że żadną miarą nie da zwabić się na endecjańską wędkę. Twierdziła, że może pójść ze wszystkimi ugrupowaniami, stojącymi na gruncie gospodarczym z wyjątkiem endecji. Ta słuszna zasada, powodująca ostateczne odcięcie zakątki życia polskiego od zdrowej części społeczeństwa, podobno jednak, doznała szwanku. Jedno z pism łódzkich, zbliżonych do t. zw. Polskiego Wyborczego Komitetu Gospodarczego (endecja) twierdzi, że pomiędzy komitetem tym a „Resursą“ toczyły się faktycznie pertraktacje. Zostały one zerwane, nie zmienia to jednak faktu, że były. Czy Resursa, względnie Prawica Narodowa, jako zainteresowana organizacja polityczna nie zechciałaby podać do wiadomości, o czym wogóle mówi się z endecją? Dotychczas bowiem tylko jedna jedyna poważna instytucja zgłosiła wyraźny akces do endecji — Stowarzyszenie Techników. Przez długie lata uchodziło ono w Łodzi za jeden z ośrodków elity towarzyskiej i kulturalnej. Od obecnej chwili zmienia się sąd o tem stowarzyszeniu.

Druga sprawa: dotychczas nie połączyły się z sobą aż trzy komitety złożone z t. zw. obozu majowego. Jest to widowisko niebudujące. Te przeszkody muszą być starte w proch i zdmuchnięte. Społeczeństwo, które podziela idee majowa, będzie umiało odróżnić ją od ludzi, niewłaściwie reprezentujących program. Nie mamy pod tym względem żadnego fałszywego wstydu i w przekonaniu, że służymy i w tym wypadku wyższemu interesowi, zastosujemy do zjawiska tego szeroką miarę krytycyzmu.

Oto są dwie sprawy najważniejsze, które może nie zdecydują o przyszłości gospodarce miejskiej w Łodzi, ale, wynikając z akcji wyborczej, posiadają znacznie znaczenie rozleglejsze, niżby się wydawać mogło.

CZESŁAW OLTASZEWSKI.

BANDYCI WYMORDOWALI RODZINĘ.
Z Równego donoszą:
Trzech uzbrojonych bandytów dokonało okrutnego mordu we wsi Zagaje w pow. dubnieńskim.
Wtargnąwszy do chaty wdowy Jewdokji Derzawskiej, zbrodniarze zabili ją wystrzałem z rewolwru, poczem zamordowali jej 5-letniego synka i 4-letnią córeczkę, w końcu zaś parobka Panaszczyka.
Po tej zbrodni bandyci podpalili chatę, która spłonęła wraz z ciałami pomordowanych.

Rosja zapłaci Francji

długi carskie, ale domaga się nowych kredytów.

Paryż, 24 września.
(Agencja Telegraficzna „Express“)
Ambasador sowiektów w Paryżu Rakowski w liście wystosowanym do senatora De Monziego, przewodniczącego

delegacji francuskiej do rokowań z sołtami ogłasza nowe propozycje sowieckie w sprawie spłaty wierzytelności francuskich i kredytu francuskiego dla Rosji.

Nowe propozycje sowieckie brzmią:
1) rząd sowiecki zobowiązuje się w ciągu 61 lat wpłacać corocznie 60 milionów franków złotych na pokrycie należności z tytułu dawnych pożyczek zaciągniętych przez rząd carski. 2) Jeżeli rząd sowiecki przyzna innym państwom dogodniejsze warunki spłat dawnych długów, wówczas umowa dłużnicza z Francją ulegnie zmianie a wierzycielom francuskim przyznane będą te same korzyści, których rząd sowiecki udzieli innym państwom. 3) Rząd sowiecki zobowiązuje się do wpłacenia w ciągu pół roku 30 milionów franków w złocie, które zdeponowane będą w jednym z banków francuskich, jako gwarancja przyszłych wpłat. Z dobrodziejstwa zapłaty nie będą korzystały papiery rosyjskie nie notowane na giełdach francuskich oraz nie znajdujące się w rękach francuzów.

Ustanowiona będzie mieszana komisja co do ustalenia warunków spłat papierów, których tytuł własności ukształtował się przed 11 listopada 1918 r. Co się tyczy kredytów francuskich dla Rosji Rakowski stawia propozycje, aby rząd francuski udzielił sowieckim pożyczki 120 milionów dolarów płatnych w ciągu 6 lat po 20 milionów rocznie. Pożyczka będzie użyta na zakupy w przemyśle francuskim. Amortyzacja nastąpi w ciągu 6 następujących lat. Kłóg procentów rozpoczyna się w rok po przyznaniu kredytu. Specjalna komisja ustali gwarancje, wysokość procentów i inne szczegóły techniczne pożyczki.

Nowe propozycje Rakowskiego spotkały się w kołach politycznych z niechęcią. Wskazują tu, że rząd sowiecki nie powinien się w swych ustępstwach za dłużyć i że okres 61 lat, w ciągu których mają być amortyzowane wierzytelności francuskie jest stanowczo za długi. Poza tem Rakowski uzależnia spłatę długów rosyjskich od wysokiej pożyczki 120 milionów dolarów, która nie stoi w żadnym stosunku do długoletniej amortyzacji papierów rosyjskich. Główna zarogowała na nowe propozycje Rakowskiego lewica szwajcarska papierów rosyjskich.

— Nowy poseł sowiecki w Polsce, p. Bogomolow, przybędzie do Warszawy w pierwszej połowie października i natychmiast obejmie kierownictwo poselstwa.

— Słynny aktor filmowy, Ramon Novaro, wstępuje w najbliższych dniach do klasztoru.

Rokowania o pożyczkę

zostaną zakończone w ciągu paru dni.

Z Warszawy donoszą:
Obecne rokowania w sprawie pożyczki amerykańskiej są już w stadium ostatecznym. Rokowania prowadzi z przedstawicielami banków zagranicznych minister skarbu p. Czechowicz. Ukończenia spodziewać się należy w ciągu dni paru.

Związana z pożyczką amerykańską sprawa kredytu rezerwowego dla Banku Polskiego w wysokości 20 milionów dolarów jest o tyle ważna, że ten kredyt, udzielony nam przez wielkie banki emisyjne zagranicą, jest dowodem zaufania do stosunków finansowo-gospodarczych w Polsce. Bardzo możliwe jednak, że Bank Polski z kredytu tego, przeznaczono na cele stabilizacji, wcale nie będzie potrzebował korzystać.

Kredyt tego rodzaju nie jest nowością w międzynarodowych stosunkach finansowych, przyznały go bowiem wielkie banki emisyjne Belgii, jednocześnie z otrzymaniem przez to państwo kredytu w wysokości 100 milionów dolarów na stabilizację franka.

Pierwsze rozmowy.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

W ciągu dnia wczorajszego pp. Faber i Monnet, którzy z ramienia finansistów amerykańskich przybyli do Warszawy, odbyli przedwstępne rozmowy z wiceprezesem Banku Polskiego dr. Młynarskim i dyrektorem departamentu obrotu pieniężnego w ministerstwie skarbu dr. Barańskim.

Właściwe wznowienie rokowań pożyczkowych nastąpi dziś lub jutro rano.

Traktat polsko-niemiecki

znajduje się na warsztacie pracy w Warszawie.

Berlin, 24 września.
„Vossische Zeitung“ donosi w depeszy z Warszawy o dalszym trwaniu rozmów pomiędzy posłem niemieckim w Warszawie a dyrektorem departamentu p. Jackowskim. W rozmowach tych ma być poruszana kwestia przyszłego traktatu handlowego polsko-niemieckiego. Dziennik przytacza fakt, że tak obiektywna i przychylna dla traktatu prasa stwierdza, iż poseł Rauscher nie był jeszcze w możności posunąć naprzód sprawy rokowań polsko-niemieckich, ponieważ gabinet Rzeszy nie powziął jeszcze

decyzji co do kwestii ustępstw niemieckich dla Polski. Dziennik pisze w dalszym ciągu, że przybył do Warszawy były przewodniczący polskiej delegacji do rokowań handlowych dr. Prądzyński, aby uzyskać od rządu polskiego nowe instrukcje. W szczególności chodził dr. Prądzyńskiemu o stanowisko rządu polskiego co do rokowań w sprawie emigracji, w której to sprawie Niemcy zmieniły całkowicie swoje dotychczasowe stanowisko, przez co powstała wątpliwość co do celowości dalszych rokowań w tej sprawie.

Wyobraźnia i sława Hindenburga.

Jego mowa i depesza do Wilhelma II — postawiły politykę niemiecką pod znakiem zapytania.

Briand nie chce mówić ze Stresemannem.

Paryż, 24 września.
(Polska Agencja Telegraficzna).

„Le Matin“ podaje wywiad swego genowskiego korespondenta ze Stresemannem, który starał się uzasadnić potrzebę przemówienia, wygłoszonego przez Hindenburga. Minister podaje, że Hindenburg wygłosił swoje przemówienie w miejscowości historycznej, gdzie wszystkie czyny wojskowe, które odkryły sławę jego imię, zjawily się przed jego wyobraźnią. Stresemann dodał, że ostateczne przemówienie Hindenburga jest wyrazem jednomyślnych uczuć narodu niemieckiego i nie pozostaje bynajmniej w sprzeczności z polityką pokojową prowadzoną przez Niemcy. Oświadczenie to winno być traktowane jako apel na rzecz zwołania międzynarodowego trybunału rozjemczego. Minister uważa bo-

wiem, że o ile rozjemstwo jest jedynie skutecznym sposobem pacyfikacji narodów, to powinno być również zastosowane do kwestii moralnych. Niemcy nie mogą godzić się na wyrok, w którym oskarżający byli sędziami.

Jak podaje „Excelsior“ w następstwie przemówienia Hindenburga oraz życzeń przesłanych mu telegraficznie przez ekskajzera myśl nowego spotkania Stresemana z Briandem która była rozważana ostatecznie, ma być zaniechana.

Berlin, 24 września.

„Vorwaerts“ donosi w sprawie wywiadu, że w wywiadzie tym Stresemann zadeklarował solidarność z wywodami prezydenta Hindenburga, miał jednak przyznać, że ostateczny tekst tego przemówienia nie pokrywał się z pierw-

otnym tekstem, znanym ministrowi. Dalej dziennik oświadcza, że szczególnie wielkie wrażenie w kołach delegacji francuskiej wywarła wiadomość o telegramie byłego cesarza Wilhelma. W kołach dobrze poinformowanych miano oświadczyć przedstawicielowi „Vorwaertsu“, że Briand początkowo nie chciał wierzyć w autentyczność tego telegramu. Z chwilą, gdy stało się wiadomym, że prezydent Hindenburg odpowiedział telegramem „dziękczynnym na depesze b. cesarza, sytuacja stała się jeszcze bardziej napięta. Korespondent „Vorwaertsu“ stwierdza wreszcie, że jeżeli się okaże, iż minister Stresemann znalazł również ostateczny tekst mowy tannenberskiej, to projektowana ostatecznie rozmowa Brianda ze Stresemannem może nie dojść do skutku.

Zwycięstwo Tunney'a zakwestjonowane. Mecz, za który 6 osób zapłaciło życiem.

Chicago, 24 września.

Ostatecznie po naradzie ze swym managerem, Dempsey założył protest przeciwko orzeczeniu sędziów, przyznającemu zwycięstwo Tunney'owi.

Jako motyw protestu służy fakt, że w siódmej rundzie Tunney leżał na ziemi 13 sekund, podczas gdy sędzia policzył tylko 9, rozpoczynając liczenie po 4-ci sekundach.

W Stanach Zjednoczonych oczekują rozstrzygnięcia protestu z niezwykle napięciem.

Ogólnie panuje przekonanie, że protest będzie odrzucony.

Trener Dempsey'a oświadczył, że zaprotestuje przeciwko wynikowi meczu.

Z wynurzeń Tunney'a wynika, że nie jest prawdą, jakoby dłuższy czas nie mógł się po 7 rundzie podnieść z ziemi, gdyż zrobił to na dawane mu znaki sędziego i dlatego też swoje zwycięstwo uważa za absolutnie słuszne i sprawiedliwe.

Z sumy około 2.700.000 dolarów, uzyskanej za bilety wstępu na mecz Dempsey'a z Tunney'em, otrzymał Tunney 1.000.000 dolarów, Dempsey 450.000, Richards 250.000 dolarów. Podatek związkowy wyniósł 250.000 dolarów, zaś podatek dla Stanu Illinois 225.000 dolarów.

**

Londyn, 24 września.

Z Nowego Jorku donoszą o śmierci dwóch mężczyzn, którzy popadli w stan silnego rozdrażnienia nerwowego, pod-

czas wysłuchiwania komunikatów radiowych o przebiegu meczu między Tunney'em i Dempsey'em. W Los Angeles jeden z sympatyków Tunney'a, który wznosił okrzyki na jego cześć przed biurkiem zakładów został ranny uderzeniem sztyletu w plecy i w stanie ciężkim odwieziony do szpitala. Na stadionie w Chicago zaobserwowano na śmierć 3 osoby.

Katastrofy lotnicze w Niemczech.

Pogłoska o zamachu w związku ze sprawą Sacco i Vanzettiego.

Berlin, 24 września.

Katastrofa lotnicza, której ofiarą padł ambasador niemiecki w Waszyngtonie baron Matzahn, zajmuje dzisiaj naczelną miejsce na łamach prasy niemieckiej. Wydobywanie ciał ofiar z pod gruzów i szczątku samolotu przedstawiało olbrzymie trudności, gdyż cały samolot był tyl-

ko jednym stosem splecionych części żelaznych i drewnianych, całkowicie pogruhotanych. Ofiary wypadku wydobyte zostały z pod gruzów zupełnie niekształcone tak, że zaledwie można było rozpoznać poszczególne ciała.

Półurzędowa „Tagliche Rundschau” donosi, że różne władze wysłały natychmiast samolotem swoich przedstawicieli dla zbadania przyczyn wypadku. Do tychczas nie udało się ustalić tych przyczyn. „Tagliche Rundschau” twierdzi, że nieprawdopodobne są pogłoski, jakoby katastrofa nastąpiła skutkiem sabotażu w zakładach Lufthansy. Równie nie prawdopodobną jest — zdaniem dziennika — pogłoska, krążąca w kołach amerykańskich, jakoby baron von Matzahn padł ofiarą zamachu, pozostającego w związku ze sprawą Sacco i Vanzetti.

Królewiec, 24 września.

Katastrofy lotnicze w Niemczech mnożą się. Po wczorajszym nieszcześnie którego ofiarą padł ambasador niemiecki w Waszyngtonie, Matzahn, nastąpiła wczoraj nowa katastrofa we Wschodnich Prusach na linii napowietrznej tenburg - Neidenburg. Dwupiętrowy sportowy samolot lotniczy, Berlinie spadł na tej linii w pobliżu quitten. Pilot Rosen oraz jego towarzysz odnieśli ciężkie rany. Jeden z nich zgnieceniu klatki piersiowej i złamaniu nogi, drugi odniósł ciężkie rany. Samolot został poważnie uszkodzony.

„Nigdy niewiedomo, kiedy i w jakim celu strzał i czy celnie ugodzi nędznika, też stanie się źródłem wieloletniej gehenny człowieka, który musi krwawo odpokutować swój wybuch, choćby go podyktowały najszlachetniejsze pobudki.

„UŚMIECH LOSU”.

Zmiana systemu podatkowego.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

We wtorek odbędzie się posiedzenie rady finansowej w ministerstwie skarbu z udziałem min. Czechowicza. Przedmiotem obrad będzie przebudowa systemu podatkowego, a przede wszystkim sprawa zmiany jednorazowego podatku majątkowego w wysoki stopniu wymiarowym na stały podatek majątkowy o daleko niższej stopie.

Lewin bez paszportu

lata po Europie.

Wiedeń, 24 września.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Levine, który wraz z lotnikiem Hinchliffem wylądował wczoraj wieczorem na lotnisku Aspern pod Wiedniem, w wywiadzie udzielonym dziennikarzom oświadczył, iż defekt w samolocie nie pozwolił mu na pobicie rekordu długości na odległość. Z Chamberlinem Levine przeleciał 3900 mil, obecnie chciał wykonać 5 tysięcy mil. Niestety, zmuszony był do wylądowania po 800 milach podróży. Jeżeli „Miss Columbia” będzie zdolna do podróży, Levine ma zamiar już w sobotę udać się do Wenecji, by asystować podczas tamtejszych wyścigów. Levine przybył, jak zwykle, do Wiednia bez paszportu, co wpłynęło na pewne trudności z tamtejszymi władzami.

Walka z religią w Rosji.

Ryga, 24 września.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Rząd sowiecki wypłacił Lidze walki z religią 100.000 rubli na urządzenie wielkiej kampanii propagandowej w miejscowościach dotkniętych trzęsieniem ziemi. Zadaniem Lidgi będzie tłumaczyć przyczyny trzęsienia ziemi, a zwłaszcza walczyć z rozpowszechnionym wśród ludności poglądem, iż trzęsienie ziemi jest karą boską zesłaną na Ukrainę za obecne rządy.

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” wzmacnia czynność żołądka i kiszki oraz ułatwia trawienie. Badacze chorób przemiany materii stwierdzają świetne wyniki, otrzymane przy stosowaniu w dy Franciszka-Józefa.

Ządać w aptekach i drogeriach.

...Jest typ człowieka, zgnęanego niepowodzeniami życiowymi, który nie umie pechawycie nici szczęścia w swe ręce i pogrąża się w odmetach rozpaczliwych walk.

„UŚMIECH LOSU”.

SPLENDID

20 NARUTOWICZA 20

Dziś powtórzenie premjery!

„BLASKI I NĘDZE ŻYCIA KURTYZANY”

Dramat w 10 aktach osnuty na tle znakomitej powieści Balzaka spolszczonej przez Boy'a Żeleńskiego.

W rolach głównych:

Wytworna **André la Fayette** oraz „Król niesamowitej maski” potentat ekranu

PAWEŁ WEGENER

Wzruszająca pełna emocjonujących momentów treść!

Genjalna realizacja poszczególnych etapów akcji!

Sensacyjne podłoże!

Olśniewający przepych wystawy! Bogactwo i nędza współczesnego życia paryskiego!

Dwa środowiska: Wielki świat i półświatk!

Od godziny 1½ do godz. 3-ej ceny wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

Niemcy w Gdańsku

wraz z niemcami z Rzeszy ostro atakują Polskę.

Gdańsk, 24 września.

Rozpoczęły się tutaj obrady zjazdu partii narodowo-niemieckiej w Gdańsku. W obradach tych uczestniczy grupa posłów do parlamentu niemieckiego z hr. Westarpem na czele. Ministrowie Rzeszy Hergt i Koch oraz admirał Timpitz zamiechali w ostatniej chwili przyjazdu. Obrady zagał przewodniczący witać gości i zaznaczając, że widzi w nich dowód, że cały naród niemiecki stoi za Gdańskiem.

Posel Schwegmann zaatakował gwałtownie Polskę, w której widzi źródło wszystkich nieszczęść, spadających na Gdańsk. Celem Polski, — oświadcza mówca było i jest wcielenie Gdańska do Polski. Dążenia tego Polska dotychczas nie zamiechała, stosuje tylko obecnie inne metody. Dawne „brutalne” środki

Polska zastąpiła, zwłaszcza od czasu objęcia urzędowania w Gdańsku przez ministra Strassburgera, bardziej wyrafinowanymi i mniej wpadającymi w oczy.

Dalej mówca drwił z pokojowych, ożywionych pragnieniem porozumienia, oświadczeń ministra Strassburgera, uważając je tylko za pozór, którego celem jest jedynie rozbiście społeczeństwa niemieckiego w Gdańsku. Mówca oświadczył się dalej przeciwko porozumieniu z Polską, ponieważ zdaniem jego w Polsce brak do tego dobrej woli.

Hr. Westarp wystąpił, podobnie jak jego poprzednik, przeciwko polityce porozumienia gospodarczego z Polską.

Po przemówieniach uchwalono przez ślad do prezydenta Hindenburga telegram.

Sabotaż w Małopolsce Wschodniej.

Lwów, 24 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na terenie województwa stanisławowskiego, zwłaszcza w okolicach rumuńskiego poranacza skonstruowano ostatnio kilka wypadków sabotażu, w postaci niszczenia słupów telefonicznych. Ostatnio niewyśledzeni sprawcy na gościńcu pomiędzy Kołomyją a Śniatynem przepłowali 7 słupów telefonicznych.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa wczoraj w nocy, na torze kolejowym pod Kołomyją udało się zaresztować dwóch osobników, jak się okazało uczni — z gimnazjum ukraińskiego w Kołomyi na gorącym uczynku psucia torów, przy pomocy specjalnych przyrządów do cięcia żelaza. W wyniku tego aresztowania, przeprowadzona została w gimnazjum ukraińskim w Kołomyi szeregowa rewizja.

W Salach Grand-Kina

TEATR REWJI

„MIRAŻ”

Pożegnany program obecnego zespołu
Dziś i dni następnym wystawiana będzie
rewja plóra Edwarda Reja p. l.

„Niech żyje humor”

poświęcona niefrasobliwej wesołości.

W PROGRAMIE:

„Ostatnie 2 zł.”

Skecz w jednej odsłonie, bomba śmiechu.

„U wróżki”

niesamowita scenka charakterystyczna
(nieustanny śmiech)
z udziałem pp. Żarskiego i Reja.

Człowiek to zwierzę

wokalna inscenizacja z udziałem „Osta”,
„Kozła” i „Swinia”
w postaciach ludzkich.

Ola Zarska,

Piosenki wesołe i pikantne.

Duet Zwirskich

odtworzy scenę p. t. „Wspólna żona”,
wypowie tragicomiczną recytację p. t. „Skromny Edzio”.

Irena Karska

znakomita śpiewaczka
w swoim oryginalnym repertuarze.

Duet Melerwil

Tańce ekscentryczne.

Józef Manoli

Słynny imitator.

? 4 Girls 4 ?

Amos! Od 1 października gościnne występy nowozaangażowanego zespołu pierwszorzędnych sił kabaretowych Kierownik art.-lit. Edward Rej

Pierwsze przedstawienia
po cenach niższych

Kto sfałszował konstytucję.

Znany dziennikarz oskarża marszałka Trampczyńskiego.

W obszernych sprawozdaniach telefonicznych staraliśmy się dać czytelnikom możliwie dokładny obraz warunków i sytuacji, w jakiej nastąpiło zupełnie niespodziewane odroczenie sesji sejmowej i senatu niemal jednocześnie z jej otwarciem.

Staraliśmy się również przedstawić zdenerwowania posłów i senatorów po wydaniu przez prezydenta Rzeczypospolitej dekretów, uniemożliwiających obu kończącym swój żywot izobom, uprawianym demonstracji antyrządowych pod pozorem odprawowania doświadczeń nadzwyczajnych.

Wczorajsza sprawa należy właściwie już do historii, nawet opozycyjna prasa

już przestała się nią zajmować — krepetyzacja byłaby wyczerpana, gdyby nie nieobecność marszałka senatu, p. Wojciecha Trampczyńskiego, która pod dyktando mu impertynencji i niekulturowości dyskredytowała do prezydenta Rzeczypospolitej, nazywany przez autora „informacją sitym protestem”.

Podaliśmy również z dziennikarstwa obowiązek do wiadomości, p. marszałek senatu stwierdził, iż odroczenie sesji senatu, zwołanej na żądanie senatorów — „jest naruszeniem artykułów 25-go i 37-go konstytucji”.

Obu razem artykułów.

Z tego właśnie powodu odezwał się w artykule, będącym prawdziwą sensacją w kręgach politycznych Warszawy a podpisanym literami „W. G.”, były (dwukrotnie) wyższy urzędnik państwowy na stanowiskach nader odpowiedzialnych, jeden z najbardziej znanych dziennikarzy postępowych, były długoletni prezes klubu sprawozdawców parlamentarnych, a więc instytucji trzymającej od powstania Rzeczypospolitej Polskiej stałe rękę na pulsie parlamentu, instytucji, której członkowie są poprostu chodzącymi encyklopedjami wszelkich zdarzeń na terenie parlamentu.

Pan W. G. śmiało wystąpił wobec marszałka pierwszego sejmiku ustawodawczego — konstytuanty — z oskarżeniem, sformułowanym chyba w kronikach politycznych światła.

Ale najpierw garść informacji.

Praktyka prowadzenia obrad parlamentu posługuje się tak zwanymi „drukami parlamentarnymi”. Każdy wniosek — czy to rządowy czy to poselski — zostaje wydrukowany, opatrzone numerem i odbitki rozdawane są posłom względnie senatorom. Podczas rozpatrywania wniosku każdy parlamentarzysta druk taki ma przed sobą i sejm (względnie senat) uchwała wnioski na podstawie druku. Wszelkie poprawki, uchwalone podczas obrad uwidocznione być muszą w protokół posiedzenia izby. Następnie kancelaria marszałka porównuje druk z protokółem, wprowadza do druku uchwalone zmiany i tak skorygowany druk podpisuje marszałek izby, posyłając ustawę do urzędowego ogłoszenia.

Konstytucja Rzeczypospolitej z dnia 17. marca 1921 roku uchwalona była w sposób identyczny. Postawienie druku — nosił on numer 2561 — i po uchwaleniu z protokołami posiedzenia został przekazany przez marszałka SEJMU USTAWODAWCZEGO, P. WOJCIECHA TRAMP CZYŃSKIEGO do opublikowa-

nia w „Dzienniku Ustaw” jako Ustawa Konstytucyjna Rzeczypospolitej Polskiej.

Wśród szeregu artykułów posiadała ona kapitalnego znaczenia art. 25, który nakazuje prezydentowi Rzplitej zwołać sejm na sesję na wniosek odpowiedniej liczby POSŁÓW. Znaczenia tego przepisu motywować chyba nie należy, jasnym jest, że artykuł ten stoi na straży prawa kontroli nad działaniami rządu, jakie ma przedstawicielstwo parlamentarne wszystkich obywateli całego państwa. Bo to właśnie prawo kontroli w niwecz byłoby obrócone, gdyby sejm z własnej woli zbierał się nie mógł!

Najwyraźniej jednak art. 25-ty gwarantuje prawo zbierania się na własne żądanie SEJMOWI, A NIE SENATOWI, który w myśl przepisów konstytucji wogóle prawa inicjatywy ustawodawczej nie ma i prawa i prawa kontroli nie ma.

Jest w konstytucji jeszcze szereg dalszych artykułów, mówiących o sejmie — jest i art. 37-ny, drugi ze wspomnianych przez marsz. Trampczyńskiego w sławian liście do prezydenta Mościckiego.

Czy dekret prasowy obowiązuje?

Gruntowna analiza prawnicza stwierdza jednak, że dekret nie powinien obowiązywać.

Ostry konflikt rządu z ciałami ustawodawczymi znów wyłonił interesujące teoretycznie i doniosłe praktycznie zagadnienie t. zw. dekretu prasowego. Jak wiadomo z prasy codziennej sejm na posiedzeniu z dnia 19. 9. 27 powziął uchwałę następującą:

„Na podstawie art. 44 ustęp ostatni Konstytucji Sejm uchylił rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 10 maja 1927 oraz rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 10 maja 1927, zmieniające niektóre postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach”.

Z punktu widzenia prawnego kwestja nie jest prosta i jasna. Zestawienie kilku faktów odradu wskazuje na trudności. Dekret prasowy został wydany w formie 2 rozporządzeń prezydenta Rzplitej z dnia 10-go maja 1927 na podstawie pełnomocnictw, udzielonych rządowi ustawą z dnia 2-go sierpnia 1926. Ogłoszone w Dzienniku Ustaw nr. 45 poz. 398 i 399 od dnia wejścia w życie miały moc ustawy.

Dnia 19 września 1927 zapadła uchwała Sejmu znosząca dekrety. Podkreślić należy, że jest to tylko uchwała Sejmu, a nie ustawa. Uchwała ta nie została ogłoszona w Dzienniku Ustaw i, jak z całą pewnością przyjąć należy, ogłoszona nie zostanie, gdyż ustawa w sprawie wydawania Dziennika Ustaw nie wymienia uchwał sejmowych między aktami prawnopństwowymi, które mają być ogłoszone w Dzienniku Ustaw. Czyż więc nieogłoszona w Dzienniku Ustaw uchwała Sejmu samego wniosła rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 10-go maja 1927, obowiązujące od dnia 9-go czerwca 1927 z mocą ustawy? Czy nie powinny stosować go więcej sądy, podległe tylko ustawom (art. 77 Konstytucji) i to tylko należycie ogłoszonym (art. 81 Konst.)?

Problem powstał z uwagi na stanowiący podstawę prawną uchwały sejmowej art. 44. Konstytucji, znowelizowany Ustawą z dn. 2. 8. 1926. Wiadomo z prasy, że w piśmie do Marszałka Sejmu Marszałek Piłsudski, jako prezes Rady Ministrów urzędowo oświadczył,

Art. 37-ny ma brzmienie dość dziwne — wylicza poprostu numery szeregu innych artykułów w ten sposób:

Postanowienia artykułów 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 27, 28, 29, 30, 31, 32 i 33 stosują się odpowiednio także do senatu i jego członków.

Tu właśnie zaczyna się sensacyjne oskarżenie p. „W. G.” pod adresem marszałka Trampczyńskiego.

Pan „W. G.” twierdzi stanowczo, (a niżej podpisany sprawdził jego dane w międzyczasie), iż w druku nr. 2561, artykuł 37-ny projektu konstytucji NIE WYLI CZAL ART. 25-GO, jako stosującego się też do senatu. Po skrupulatnym zbadaniu protokołów posiedzeń sejmiku z roku 1920 i 1921 okazuje się, że do kolumny liczb w artykule 37-ym (wyżej podanym) liczba „25” naskarżeni uchwalił sejm dodana NIE ZOSTAŁA!..

Sejm ustawodawczy nie dał więc senatowi prawa wystąpienia z wnioskiem do prezydenta o zwołanie sesji.

Tymczasem drukarnia „Dziennika Ustaw” otrzymała w roku 1921-ym tekst konstytucji podpisany przez marszałka Wojciecha Trampczyńskiego, tego samego, który obecnie zasiada w fotelu marszałka senatu, a w

tekście tym do wyliczonych w art. 37-ym liczb dopisana była liczba art. 25, którego przepisy rozciągnięto zostały w ten sposób i na senat.

Senat uzyskiwał tedy prawo żądania od prezydenta zwołania swej sesji i przed miesiącem z takim właśnie żądaniem wystąpił.

Prezydent Mościcki obowiązany był sesję zwołać, bo ten obowiązek narzucał mu sfałszowany tekst konstytucji!

Prezydent sesję zwołał, ale i odroczył ją wkrótce. Pan Trampczyński uznał to za „naruszenie” konstytucji.

Pan W. G. kończy swe wystąpienie zapewnieniem, że

„gdyby tak p. marszałek Trampczyński chciał przed trybunałem stanąć wytaczając proces o naruszenie konstytucji to musiałby wziąć odpowiedzialność go z tytułu SRAWA KARNA O SFALSZOWANIE JEJ TEKSTU, PRZEZNACZONEGO DO OGŁOSZENIA W „DZIENNIKU USTAW”.

Na to polewnie oskarżenie marszałek Trampczyński dotychczas nie odpowiedział.

WEAD. BEST.

że Rozporządzenia Prasowe Prezydenta Rzeczyposp. nie straciły mocy obowiązującej. Spór o obowiązywanie dekretów prasowych został otwarty.

Zagadnienie, które obecnie nabiera ostrości, ma swoją historję. Już przy sposobności uchylenia pierwszego dekretu prasowego (Rozp. Prez. Rz. z 4. 11. 1926) powstał spór co do sposobu uchylenia. Sprawa stała się przedmiotem rozprawy w komisji konstytucyjnej sejmiku oraz dyskusji naukowej. Na zaproszenie przewodniczącego komisji konstytucyjnej wypowiedzieli się profesorowie Cybichowski i Jaworski, którzy zgodnie wyrazili opinie, że rozporządzenia Prezydenta po przedłożeniu Sejmowi mogą być uchylone tylko w formie zwykłej ustawy. Komisja konstytucyjna zajęła przeciwnie stanowisko, zaaprobowane uchwałą Sejmu z dn. 10. 12. 1926. Według jej opinii do uchylenia rozporządzeń po przedłożeniu Sejmowi wystarczy uchwała Sejmu. Ten punkt widzenia podzielił również profesor Lisowski w artykule ogłoszonym w 1 zeszytce tegorocznym „Ruchu Prawniczego”.

Mimo, że Sejm uważał swoją uchwałę za wystarczającą dla uchylenia rozporządzenia Prezydenta, uchylenie pierwszego dekretu prasowego nastąpiło w postaci ustawy z dn. 15. 12. 1926, ogłoszonej w Dzienniku Ustaw nr. 128 poz. 755.

Zanalizujemy przepisy Konstytucji, odnoszące się do tego rodzaju rozporządzeń. Art. 44 Konstytucji brzmi:

„Ustawa może upoważnić Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy w czasie i zakresie przez tę ustawę wskazanym, jednakże z wyjątkiem zmiany Konstytucji.

Rozporządzenia przewidziane w dwóch poprzednich ustępach, będą wydawane z powołaniem się na postanowienie Konstytucji, zawarte w tych ustępach, na wniosek Rady Ministrów i podpisane przez Prezydenta Rzplitej, Prezesa Rady Ministrów i przez wszystkich ministrów, oraz ogłoszone w Dzienniku Ustaw. Rozporządzenia te tracą moc obowiązującą, jeżeli nie zostaną złożone Sejmowi w ciągu dni 14 po najbliższym posiedzeniu sejmiku lub jeżeli po złożo-

niu ich Sejmowi zostaną przez Sejm uchylone”.

Przy bliższym wniknięciu w treść ust. 6 i zdania 1 ust. 7 art. 44 Konst. należy przyjąć do przeświadczenia, że zawierają one normę prawną konstytucyjną, stwarzającą nowy akt prawny Prez. Rzplitej przez określenie pewnych warunków powstania i nadaniu ich zespołowi wyspecyficznego znaczenia prawnego. Mianowicie, jeżeli zostanie uchwalona Ustawa, upoważniająca Prezydenta Rzplitej do wydawania Rozporządzeń z mocą ustawy, wówczas akty Prezydenta Rzeczypospolitej: 1) powzięte na wniosek Rady ministrów 2) będące rozporządzeniami, 3) pod względem treści niewykraczające poza ramy ustawy upoważniającej i niestanowiące zmiany Konstytucji, 4) pod względem formy zawierające powołanie się na art. 44 ust. 6 i 7 Konstytucji, podpisy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Prezesa Rady Ministrów i wszystkich ministrów, 5) ogłoszone w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej, wówczas tego rodzaju akty będą miały nowo dotychczas nie posiadane znaczenie; znaczenie ustawy.

Ze ustęp 6 i zdanie 1-sze ustępu 7-go art. 44 Konstytucji tworzą nowy rodzaj aktów prawnych Prezydenta Rzeczypospolitej, łatwo się przekonać, przypominając sobie, że takich aktów nie było według dawnego brzmienia Konstytucji, dopokąd ich nowela z 8 sierpnia 1926 r. nie stworzyła. W ten sposób Prezydent Rzeczypospolitej uzyskał możliwość dokonywania aktów ustawodawczych, dopełniając określonych ściśle warunków, których zespołowi norma konstytucyjna nadała takie właśnie znaczenie.

Ustęp 7-my art. 44 Konstytucji posiada jeszcze jedno, ostatnie zdanie, które dotychczas pozostawało poza ramami rozważań naszych, zdanie dla rozstrzygnięcia sporu najistotniejsze. Posiada ono inny charakter prawny, niż zdanie pierwsze ustępu 7-go i ustęp 6 art. 44 Konstytucji. Z treści jego wynika, że dotyczy utraty mocy obowiązującej rozporządzeń, których możliwość stworzyły

(Dalszy ciąg na str. 4-ej).

„TEATRALNA” Już jest otwarta

NARUTOWICZA 20.

Najtańsza komfortowa restauracja i kawiarnia w Polsce!

Wypadek samochodowy.

Wczoraj w południe w drodze z Warszawy do Łodzi uległ wypadkowi amochodowemu p. poseł Kościelkowi. Podczas jazdy zapaliło się sprzęgło prowadzący maszynę p. Kościelkowski wraz z jednym z dziennikarzy musieli raować się od ognia wyskoczeniem z auta. Ogień udało się ugasić, obaj panowie jednak z ledwością po kilku godzinach dojechali do Warszawy.

Za 6 dni zabłysną światła na wszystkich ulicach, prowadzących do dworca kaliskiego.

W dniu 1 października r. b. uruchomione zostanie oświetlenie elektryczne na szeregu ulic prowadzących do dworca kaliskiego, przy czym zastosowane tu będzie na tej przestrzeni od ul. Andrzeja, Podleśnej, Kopernika, Łakowej i t. d. aż do samego dworca po raz pierwszy specjalne urządzenia automatyczne.

Chodzi bowiem o instalowanie światła, które umożliwi stosowanie dwóch rodzajów oświetlenia: do godz.

1-ej w nocy i pełniejsze światło do rana. W tym celu wybudowane zostały u zbiegu ulic Andrzeja i Gdańskiej oraz Kopernika specjalne budki, w których pomieszczone zostaną automaty do zapalania tych dwóch rodzajów lamp. Przy pomocy automatów tych zapalane będą i gaszone na całej przestrzeni jednocześnie wszystkie lampy, które oświetlać będą ciemne dotąd ulice, prowadzące do dworca kolejowego Łódź - Kaliska. (E).

Nagrodę im. marsz. Piłsudskiego

otrzymał p. Makarczyk.

W swoim czasie odbył się w Łodzi wielki turniej szachowy, pod protektora tem marszałka Piłsudskiego, który wyznaczył od siebie nagrodę 2 tys. zł. za najpiękniejszą partię rozegraną w tym turnieju. Obecnie specjalna komisja sędziowska po dokładnym zapoznaniu się z wynikami turnieju szachowego przyznała nagrodę im. marszałka Piłsudskiego za najpiękniejszą partję, rozegraną w ostatnim turnieju szachistów polskich w Łodzi — Kazimierzowi Makarczykowi, wybitnemu szachiście warszawskiemu. (E).

Pierwsza inowacja w piekarniach łódzkich.


W wyniku długotrwałych zabiegów związku pracowników piekarskich ma być w najbliższym czasie wprowadzona doniosła inowacja w kierunku mechanizacji piekarni. Inowacja ta idzie w kierunku wprowadzenia obowiązku zaprowadzenia mieszadeł mechanicznych we wszystkich piekarniach. W ten sposób zrealizowane zostaną postulaty związku pracowników piekarskich, którzy występowali z tym postulatem w obronie swego zdrowia oraz w celu zwalczania chorób zawodowych, gdyż jak przeprowadzane w tej sprawie przez specjalną komisję magistratu badania ustaliły stan sanitarno-hygieniczny i techniczny piekarni łódzkich pozostawia bardzo wiele do życzenia. (E).

Ostrzeżenie.

Ostrzegam sfery handlowe w Łodzi o zachowanie większej ostrożności przy udzielaniu kredytu ABRAMOWI GOLDBERGOWI, zam. w Łodzi przy ul. NARUTOWICZA 12, który jest mi winien z weksli w wystawieniu poważną sumę już od 2 lat, a następnie po uregulowaniu również żadnego z następnymi weksli nie zapłacił.

Dom Handlowy N. Margulies. Łódź, Stankiewicza 10.

OBFITA
DELIKATNA
NIEWYSYCHAJĄCA
PIANE
DAJE



MYDŁO GOLENIA
IBBS
HYGIENICZNE
EKONOMICZNE
PRZYJEMNE
W UŻYCIU

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO
NA POLSKĘ I GDAŃSK
L. KORYTKO & C^o
WARSZAWA, PLAC DĄBROWSKIEGO 9,
TEL. 49-01
PARIS 43 RUE TRÉVISE

BIURO SPRZEDAŻY CUKRU
Towarzystwa Przemysłowego

LEŚMIERZ, Sp. Akc.

znajduje się od dnia 10 września r. b. przy ul. Wierzbowej Nr. 44. — — — Telefon 14-00.

Wspólnika-czki SALA FILHARMONII Narutowicza Nr. 20.

W nadchodzące święta noworoczne
Rosz-Haszono i Jom-Kipur
odprawi nabożeństwo znany i ceniony kantor
O. M. ŻUPOWICZ
(były nadkantor wileńskiej synagogi) przy udziale chóru składającego się z 60 osób pod batutą znanego dyrygenta-kompozytora pana **I. Rubina**

Sprzedż biletów codziennie przy kasie Filharmonii od 9 rano do 9 wieczór, a nado w poniedziałek tylko do godz. 4 po poł.

poprzednio rozważone zdania prawne. Zasadniczo rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, analogicznie do ustaw uzyskują moc obowiązującą w czasie przez siebie określonym (Art. 3 ustęp Konstytucji). Również analogicznie do ustaw, rozporządzenia tracą swoją moc obowiązującą skoro mają tylko znaczenie ustawy. Zdanie ostatnie ustępu 7-go art. 44 Konstytucji zawiera normę określającą jeszcze dwa specyficzne wypadki, w których także gaaśnie moc obowiązująca rozporządzeń Prezydenta Rzplitej. Odnosi się ona przytem do wszystkich przyszłych w stosunku do czasu jej powstania Rozporządzeń Prez. Rzp. postanawiając ogólnie, że „rozporządzenia tracą moc obowiązującą, jeżeli nie zostaną złożone Sejmowi w ciągu dni 14-tu po najbliższym posiedzeniu Sejmu, lub jeżeli po złożeniu Sejmowi zostaną przez Sejm uchylone”.

Dopuszczalność i ważność takiego ograniczenia czasowego mocy wiążącej rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy nie może ulegać wątpliwości. Wszak normy Konstytucji rozporządzeń tych stworzyły, określiły warunki ich powstania i nadały im to prawne znaczenia jakie posiadają. Niewątpliwie tworem swym norma konstytucyjna wyznaczyła może również kres. W rzeczywistości wyznaczyła go w specyficzny sposób, statuując wygaśnięcie mocy obowiązującej rozporządzeń Prezydenta, zależne od 2-ch alternatywnych warunków: 1-o nie przedłożenia Sejmowi w przepisany czas, albo 2-o uchylenia przez Sejm po ich przedłożeniu.

Jeżeli pierwszy warunek spełni się, nieprzedłożone Rozporządzenie traci moc obowiązującą. Spełniona bowiem zostaje jedyna ustawowa przesłanka normy prawnej, uchylającej moc prawną Rozporządzenia. Zarówno władza wykonawcza jak sądowa musi go przestać sto-

sować bo jest związana normą ustawową zdania 2-go Ustępu 7-go art. 44 Konstytucji, która jest imperatywna, niewymagająca dla swego stosowania według swej treści żadnego innego aktu. Analogicznie jest w drugim wypadku.

Powstaje tylko kwestia interpretacji słów Konstytucji „zostaną przez Sejm uchylone”. Nie ulega wątpliwości, że chodzi tu o uchwałę samego Sejmu. Wprawdzie tekst nie podaje sposobu jak ma nastąpić uchylenie, lecz interpretacja prowadzi do tego wniosku, jako konieczności logicznej.

Wyrazy „zostaną przez Sejm uchylone”, odnoszące się do rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, nie mogą znaczyć, że rozporządzenia mogą być uchylone tylko ustawą, gdyż uchwały Sejmu nie są ustawami i Sejm sam, o którym mowa wyłącznie w tekście Konstytucji wydać ustawy nie może.

Nie można przyjąć również, interpretując rozszerzająco, że wyraz Sejm oznacza ciało ustawodawcze, gdyż wtedy cała druga część zdania drugiego ustępu 7-go art. 44 Konstytucji „lub jeżeli po złożeniu ich Sejmowi zostaną przez Sejm uchylone” byłaby zbyteczna, albowiem ustawą Sejmu i Senatu rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej zawsze może być uchylone, skoro ma tylko moc ustawy, a ustawę można ustawą uchylić.

W konsekwencji zgodnie zresztą z wyraźnym tekstem należy przyjąć, że drugim warunkiem utraty mocy obowiązującej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie zdania ostatniego ustępu 7 art. 44 Konstytucji jest uchwała samego Sejmu, uchylająca rozporządzenie.

Ten wniosek potwierdza zresztą interpretacja historyczna. Ze stenogramów sejmowych wynika, że Sejm zastrzegł sobie prawo uchylenia dekretów wbrew odmiennemu wnioskowi Senatowi.

Wreszcie na posiedzeniu z dnia 10-go grudnia 1926 Sejm przyjął wniosek komisji konstytucyjnej, uznający uchwałę samego Sejmu za wystarczającą do uchylenia dekretu Prezydenta po ich przedłożeniu. Wszystkie przesłanki prowadzą zgodnie do stwierdzenia, że drugim alternatywnym warunkiem zastosowania normy prawnej z dnia ostatniego ustępu 7 art. 44 Konstytucji jest uchwała Sejmu uchylająca rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej po przedłożeniu go Sejmowi. Ten warunek został spełniony. Po przedłożeniu rozporządzeń na poprzedniej sesji Sejm w dniu 19. 9. 1927 r. powziął uchwałę uchylającą dekrety prasowe. Z tą chwilą dekrety nie obowiązują.

Należy jeszcze odeprzeć nasuwające się zarzuty, że:

- 1) że uchwały samego Sejmu nie mogą uchylać ustawy, a więc i rozporządzeń z mocą ustawy,
- 2) gdyby nawet przyjąć, że na podstawie wyraźnego brzmienia art. 44 ustępu 7 zdanie ostatnie Konstytucji do uchylenia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej wystarczyłaby uchwała samego Sejmu, to w każdym razie taka uchwała, jak każdy akt stanowienia ustawy lub jej uchylenia winna być ogłoszona w Dzienniku Ustaw.
- 3) że ogłoszenie uchwały Sejmu z 19. 9. 27 r. nie nastąpiło i nie może nastąpić zgodnie z ustawą 31 lipca 1919 roku w sprawie wydawania Dziennika Ustaw.

Twierdzenia, na których opierają się zarzuty są słuszne. Błąd tkwi gdzie indziej, mianowicie w fałszywej ocenie uchwały z 19. 9., jako aktu prawnoparostawowego, przez nadawanie mu charakteru aktu, ustanawiającego normę, uchylającą normy prawne dekretów prasowych. Taki akt uchwały Sejmu wcale nie jest. Takim aktem była ustawa z 2 sierpnia 1926 r. ustanawiająca ustępy 6-ty i 7-my przy art. 44 Konstytucji,

co, a więc i normę, że „Rozporządzenia tracą moc obowiązującą, jeżeli nie zostaną złożone Sejmowi w ciągu dni 14-tu po najbliższym posiedzeniu Sejmu lub jeżeli po złożeniu ich Sejmowi zostaną przez Sejm uchylone”. Ten akt prawny mający formę ustawy, został należycie ogłoszony w Dzienniku Ustaw nr. 78 poz. 442.

Chcąc sobie zastrzec kontrolę nad treścią rozporządzeń, Sejm nałożył rządowi obowiązek przedłożenia ich Sejmowi w ciągu dni 14-tu, a na wypadek nie dopełnienia obowiązku ustanowił normę, odbierając moc obowiązującą nie przedłożonym rozporządzeniom. Czy w tym wypadku można twierdzić, że rozporządzenie Prezydenta, nieprzedłożone Sejmowi w ciągu dni 14-tu, będą obowiązujące dla braku ogłoszenia w Dzienniku Ustaw o nieprzedłożeniu ich? Absurdem jest samo pytanie. Nieprzedłożone zaś Sejmowi rozporządzeń w ciągu dni 14-tu jest ustawowym warunkiem odebrania mocy wiążącej rozporządzeniom na podstawie normy zdania ostatniego ustępu 7 art. 44 Konstytucji prawnie zupełnie analogicznym do drugiego warunku, którym jest uchwała Sejmu znosząca Rozporządzenie. Ponieważ jednak drugim warunkiem ustawowym, jest akt samego Sejmu, łatwo popelnia się błąd, że ten akt Sejmu właśnie dekret prasowy uchyla. Dopiero po popelnieniu tego błędu można stawiać zarzuty, które wyżej określiłem. Nie jest przecież w prawie nowością, że stosowanie normy prawnej jest uzależnione od jednego lub szeregu warunków. Każda norma prawna zawiera takie uzależnienie od warunków, stanowiących dla tej normy faktyczny stan rzeczy. Nie zmienia tej sytuacji fakt, że warunkiem ustawowym stosowania normy zdania ostatniego ust. 7 art. 44 Konstytucji stał się właśnie akt Sejmu.

Dr. J. K. Gótyński.



WRZESIEŃ
25
Niedziela

Dziś: Bl. Ładystawa
Jutro: Cyprjana i Jus
—
Wschód słońca 5.25
Zachód o g. 17.32
Wschód ks. g. 4.43
Zachód g. 16.40
Długość dnia: 11.06
Ubyło dni: 4.17

Na marginesie.

Państwa niema w domu!

— Powiedz mi, kim jest twój przyjaciel, co cię najbardziej interesuje, a powiem ci, kim jesteś — tak mówili nasi ojcowie.
Dziś na podstawie takiej informacji nikt nie wyda o nikim żadnego sądu, bo zakres naszych zainteresowań i krąg naszych przyjaciół nie zależy już od naszej woli. Zainteresowania, pasje stały się zjawiskiem zbiorowym, masowym, obejmują odrazu cały ogół i bynajmniej nie stanowią cechy charakterystycznej jakiejś jednostki.

Nawet w tej dziedzinie — w dziedzinie nastrojów przestała istnieć inicjatywa, czy też skłonność indywidualna — wszystko podświadomie ulega „sile wyższej”, jaką jest moda i opinia.

I może dlatego łatwiej jest dziś trafić do społeczeństwa, aniżeli to było dawniej. Trzeba tylko być typową jego częścią, trzeba ulec sugestii powszechności i nie próbować przeciwstawiać się jej.

Pięknie! Ale o co tu chodzi?
O Tunney'a, proszę państwa, o Tunney'a i Dempsey'a — dwóch gentlemanów, którzy okładali się niegdyś pięściami i znacznie większe wywołały zainteresowanie, aniżeli posiedzenie Ligi Narodów, zamknięcie i odcroczenie sesji sejmowej, a nawet... zbliżające się wybory do rady miejskiej.

Prostu, te rzeczy nikogo nie obchodzą.
— Pał ich sześć! Niech sobie tam robią, co im się podoba!

Taki stosunek społeczeństwa do zagadnień politycznych, najbardziej zdawałoby się ważnych i żywotnych, nie da się żadnymi sztucznymi środkami zmienić. Jest to stan letargu, albo, jeżeli kto woli — specjalnego znieczulenia na te sprawy i absolutnie wszystko — cokolwiek się stało ważnego, decydującego, przełomowego w dziedzinie politycznej — Dempsey i Tunney nam są stokrój bliżsi i ważniejsi!

Myłoby się jednak ten, kto by uważał obecny stan zubożenia społecznego za dowód niedolności albo depresji — broń Boże!

Rzecz przedstawia się zgola inaczej:
— Państwa niema w domu! Prostu wyszli, by złapać trochę świeżego powietrza i tchu.

A gdy odpoczną sobie na szerokim łonie p. Tunney'a, gdy się nieco odświeżą i nacieszą widokiem miast — wrócą jednak do domu.

Wróć i zacząć robić porządek!
Trzepać, kurzyć, prac, przestawiać meble i — kto wie, czy nie zmieniać wszystkiego!

Dempsey i Tunney dają odpoczynek poszarpanym nerwom i wlewają nową energię, nową siłę w zbiorowy mózg społeczny i dlatego to, co się dziś odbywa na arenie politycznej, jest tylko okresem wilegatury:
— Państwa niema w domu, ale wróć, napowno wróć.

O tem trzeba pamiętać!
Valct.

Na froncie bezrobocia
sytuacja nie uległa zmianie.

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi Łódź powiaty: (łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki i brzeziński) w dniu 24/IX-27 r. było zarejestrowanych 2.948 w tym w samej Łodzi 17.800 w Pabjanicach 1.150, w Zdunskiej - Woli — 414, w Zgierzu 1.846, Tomaszowie - Maz. 1.342, Konstantynowie — 172, Aleksandrowie 139, Rudzie Pabjanickiej — 85.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 7.731 w tym 2.956 bezrobotnych brało zasiłki doraźne ze skarbu państwa.

W samej Łodzi pobierało 5.522 bezrobotnych zasiłki z czego 2.335 z funduszu bezrobocia i 3.187 ze skarbu państwa.

Pracowników umysłowych brało za siłki 2.214 w tym ustawowych 239 i doraźnych 1.975.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 239 bezrobotnych, otrzymało pracę 439, wysłano do pracy 223.

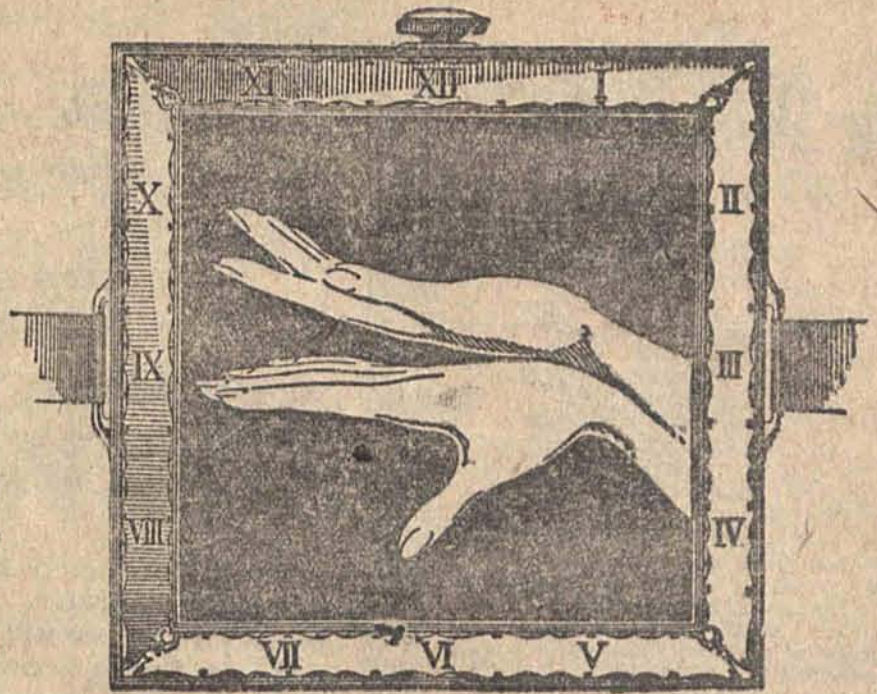
Urząd rozporządza 110 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

Bacność, rocznik 1909.

Kto ma się zgłosić jutro.

W dniu dzisiejszym rejestracja rocznika 1909 nie odbywa się.

Jutro winni stawić się do rejestracji mężczyźni rocznika 1909, zamieszkałi w obrębie III kom. pol. o nazwiskach na listy L. L. M. N. O. oraz zamieszkałi w obrębie 9 kom. pol. o nazwiskach na listy A. B. C. D. E. F. G. H. Ch. I. J. K. L.



Tajemnica pięknych rąk!

Ręce nie posiadają tajemnic dla tych, którzy umieją z nich czytać. Znacząca odczyta z nich łatwo wszystko to, co utrwala mimika twarzy. Wszystkie pechy wieku! Bowiem strażnik pielęgnowane ręce zostają zawsze młode. I to jest ich wielką tajemnicą!

Krem Elida Co Godzinę zapewnia rękom młodość i piękność nawet przy sporcie i pracy. Nadaje on skórze matowość aksamitu i daruje ją przed wpływami ostrego powietrza i słońca. Piękna i zdrowa młoda ręce dzięki stałemu używaniu Kremu Co Godzinę.

KREM ELIDA CO GODZINĘ

Polityka wyborcza za kulisami kin.

Jak robi wybory na ekranie radny Wagner.

Związek teatrów świetlnych na usługach Chjeny.

Łódzki oddział syndykatu teatrów świetlnych w Polsce znajduje się w sytuacji godnej pożałowania. Dzięki nieudolnej gospodarce p. Wagnera, radnego miasta z partii chrześcijańsko-demokratycznej, oddział łódzki popadł w długi, na których pokrycie nie posiada żadnych funduszy i, co gorsza, — nie ma widozków na ich uzyskanie.

Już dziś bowiem syndykat kinematografów jest zrzeczeniem, które składa się z osoby czcigodnego pana radcy Wagnera i kilku małych kin, przeważnie znajdujących się na Bałutach.

Największe i najpopularniejsze kina do syndykatu łódzkiego nie należą, inne zlikwidowały ekran i przekształciły się na teatryki rewjowe. „Luna”, w swoim czasie jedno z najlepiej prosperujących kin w Polsce, musi stopniowo likwidować kino. Jak się dowiadujemy, w d. 15 października w teatrze „Luna” otwarty zostanie teatr rewji „Ping-Pong” pod dyrekcją p. Walerego Jastrzębca.

W takim katastrofalnym wprost momencie, cóż robi czcigodny prezes syndykatu, pan radca Wagner? Czy może starał się pogodzić poważnione kina? Czy przedsięwziął coś, aby zbadać przyczyny upadku kin? Broń Boże! Pan Wagner, chadek, ponad interes kin postawił interes swej partii. P. Wagnera nie obchodzi fakt, iż kina stoją nad brzegiem przepaści finansowej, jest sam bowiem urzędnikiem pewnej fabryki metalurgicznej. Poza tem jest jeszcze partynikiem z antypaństwowego i antyrządowego „Obozu Wielkiej Polski”. Dzięki sprytniej sztuczce p. Wagnera kina łódzkie stały się narzędziem polityki chadecji na czas wyborów.

Właściciele kin są tak naiwni, że nie spostrzegli, iż złapani zostali w pułapkę rzekomej „bezpartyjności”, hasła przez p. W. głoszonego.

Kiedy rozmaite partie starały się wyświetlać swe propagandowe filmy w kinach, p. Wagner oświadczył, iż kina nie mogą wchodzić w kontakt z żadną orga-

nizacją o charakterze politycznym. Dlatego też syndykat teatrów świetlnych w Łodzi odmówił demonstrowania filmu P. P. S.

I byłobyśmy wyrazili p. W. nasze najgłębsze uznanie za jego apolityczne stanowisko, gdyby... nie mały „interes” z filmem magistrackim.

Oto, jak powszechnie wiadomo, związek teatrów świetlnych, instytucja stale gnębiona i rujnowana przez magistrat, nagle na wybory własnym kosztem tworzy film, apoteozujący gospodarke miejską chadecji i endecji. Wzmania za to magistrat obniży podatek w czasie wyświetlania tego filmu do 15 procent...

Właściciele kin poprostu nie zdają sobie sprawy z tego, jak świetny interes robią na nich partie Chjeny i, jak groźna będzie dla nich sytuacja, gdy po wyborach władze w magistracie obejmą stronictwa lewicy!...

„Bezpartyjny” p. Wagner tak rozumie „bezpartyjność” kin, że film magistracki będzie wyświetlany ostatniej niedzieli przedwyborczej, t. j. w dniu najważniejszym dla agitacji. Gdyby z tego powodu bojówek innych partii, usiłowały w kinach zakłócić spokój publiczny, częstą odpowiedzialność za to winien ponieść p. Wagner.

Kina nie mogą być trybuną polityczną jakiegokolwiek partii. Jeśli kina mają się zabawić w politykę i to politykę, popierającą obóz antyrządowy i antypaństwowy, niechaj kompetentne władze wyciągną z tego te konsekwencje, na które im zezwala ustawa o przedsiębiorstwach koncesjonowanych!

Dla uspokojenie opinii publicznej musimy dodać, iż część właścicieli kin przejrzała politykę p. Wagnera — i w razie, jeśli będzie ona kontynuowana — w najbliższych dniach utworzy nowy związek p. n. „Zrzeszenie kinematografów w Łodzi”. Statut organizacyjny tego związku już jest opracowywany przez prawników. Argus.

Konkurent monopolu spirytusowego.

P. Eilenberg sprzedawał spreparowaną wódkę.

W dniu wczorajszym urząd śledczy zlikwidował potajemną rozlewnię spirytusu która od pewnego czasu zaopatrywała w wódkę większą ilość miejscowych restauracji i piwiarni.

W ciągu ostatnich kilku tygodni podano obserwacji mieszkanie Dawida Eilenberga, przy ulicy Zawadzkiej 15, o którym otrzymano informacje, że prowadzi interes „konkurujący” z państwowym monopolem spirytusowym.

Ustalono przedewszystkiem, że Eilenberg, który posiada dość liczną rodzinę, oficjalnie nie ma żadnego zajęcia, a mimo to,

prowadzi bardzo wystawne życie. Syn jego Chaim codziennie odwiedzał restauracje, położone w różnych punktach miasta, odnosząc jakieś większe paki.

Wczoraj przytrzymał go wreszcie w chwili, gdy zjawił się z transportem w jednej z restauracji przy ulicy Zeromskiego.

W paczce znalazło się

dwadzieścia kilka butelek wódki.

Przeprowadzono natychmiast rewizję w mieszkaniu Eilenberga, która przyniosła pokaźne wyniki.

Znaleziono bowiem kilka balonów spirytusu przeznaczonych przez monopol państwo wy dla fabryk kosmetyków i octu, prócz tego zaś większą ilość butelek, używanych przez monopol.

Jak się okazało, Eilenberg, mieszał spirytus z wodą destylowaną, lokuwał butelki i sprzedawał je restauracjom, jako wódkę monopolową.

Proceder ten był bardzo dochodowy, ponieważ spirytus monopolowy sprzedawany jest po niskiej cenie.

Eilenberg miał ostatnio ogromną klientelę, to też wystarał się o dostawców użytych już butelek monopolowych, które kupował w większej ilości.

Likwidacja „interesu”, zakwalifikowanego, jako przestępstwo skarbowe, pociągnęła za sobą szereg aresztowań.

Advertisement for 'Uciechę w noszeniu obuwia' (Urbin) featuring an illustration of a woman in a dress and text describing the benefits of the shoes.

„W ognistym wirze współczesnych dancinów, wśród synkop muzycznych, zalany oceanem alkoholu wytworzył się typ schyłkowej kobiety, dla której jedynymi idealami są męskie bicepsy i pętnięd.

„USMIECH LOSU”.



TEATR MIEJSKI

Najbliższa premiera teatru miejskiego będzie rozgłoszona na scenach zagranicznych, grane również w ubiegłym sezonie z ogromnym powodzeniem w Krakowie, we Lwowie, widowisko chińskie w 5 aktach wybitnego poety niemieckiego Klubunda p. t. „Kredowe koło”.

Sztuka otrzymała całkowicie nową, wysoce efektowną oprawę dekoracyjną i kostiumową, skomponowaną przez art. mal. K. Mackiewicz. Całość inscenizuje wytrawna i pomysłowa ręka Konstanty Tatarkiewicz.

Główne postaci kobiece odtworzą: p. Karolina Lubieńska, która w roli Hal-Tang znalazła bogate pole popisu dla swego lirycznego talentu, oraz Irena Horecka (występująca po raz pierwszy w obecnym sezonie) i Antonina Dunajewska; z mężczyznanami: Brodniewicz (książę Pao), Chodecki, Kijowski (Mandaryn Ma), Szubert, Winawer i Woskowski (pierwsza rola świętego artysty w sezonie).

Dzisiaj dwa przedstawienia: o godz. 4 po poł. po cenach popularnych (od 50 groszy do 4 zł. 50) „Książę Niezłomny” z Juliuszem Osterwą. Wczoraj po raz trzeci świeżo wystawiona kapitalna „komedia-buffo” Ludwika Verneull'a „Panna Flute” z Stefanją Jarkowską w popisowej kreacji paryskiej aktoreczki. Akt ezrarty tej uciesznej sztuki, znakomicie wyreżyserowanej przez K. Tatarkiewiczą, rozgrywa się na scenie oraz na widowni teatru i budzi olbrzymią sensację wśród widzów.

JASIA I MALGOSIA W TEATRZE MIEJSKIM.

Przepyszna baśń-opera Humperdinka, która obiegła wszystkie sceny świata, a w Łodzi była odegrana pod koniec zeszłego sezonu i przyjęta przez prasę i publiczność entuzjastycznie, będzie wystawiona w całości w teatrze miejskim tylko jeden raz na poranku w niedzielę, dnia 2 października o godz. 11.30 w poł. Wyborna obsada opery, piękne dekoracje teatru miejskiego, balet, oraz chór żeński i orkiestra symfoniczna wróży przedstawieniu temu sukces artystyczny, tembardziej, że kierownictwo spoczywa w rękach naszego doświadczonego kapelmistrza Rydera. Nie wątpimy, że wśród publiczności, która wypełni teatr bezwzględnie po brzegi, będzie wiele dżentelów, biorących niezmieralnie żywy udział w losach Jasii i Malgosi. Bilety w cukierni p. B. Gostomskiego.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj w niedzielę dwa przedstawienia: o godz. 4.20 po poł. i 8.20 wczoraj arcywesoła krotkowiednia w 3-ach aktach p. t. „Teść”, pełna zabawnych scen i sytuacji na tle wyborów do rady miejskiej, z Marjanem Bieleckim w roli kandydata na radcę i burmistrza.

Z TEATRU „MIRAZ”.

Wczorajsza premiera „Mirazu” składa się z 12 atrakcyjnych numerów, wśród których produkcje solowe walczą o palma pierwszeństwa ze scenicznymi taneczno-skeczowymi.

Innowacja b. mądra i urozmaiacząca program jest wprowadzenie 4 gir, które popisują się w b. smutnych i kolorowych tańcach modernie.

Przy, jak zwykle, trzymamy p. Irenę Karską, która ma z romanse zebrała sntę oklaski oraz p. Ed. Rej wraz z doskonałym swym partnerem p. Melberw, artysty o dużej sile komicznej.

W skeczu „U wróżki” wyróżnia się p. Irena Zaraska, która po raz pierwszy śpiewa kilka b. zgrabnych piosenek.

Józef Manoli, kapitalny imitator zwierząt, śmiech Zwiakich i tni dopełniają program.

Na uwagę zasługuje inscenizacja „Człowiek to zwierzę”, w którym jako osioł, kozioł i świnię prezentują się pp. Rej, Matliński i Kozakiewicz.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI

Dzisiejszy odczyt Juliusza Osterwy wzbudził poważne zainteresowanie nie tylko wśród ster artystycznych naszego miasta, ale i wśród ogółu inteligencji, która niewątpliwie szczerze wypełni salę wystawową miejskiej galerji sztuki.

Konferencje, w której znakomity artysta i organizator teatralny poruszy najważniejsze zagadnienia teatru „Reduta” zagaj dyrektor M. G. Szutki p. Dienstl-Dąbrowa.

Początek odczytu punktualnie o godz. 8.15 wiecz.

SKOŁA PLYWANIA I WIOSŁOWANIA.

Z dniem 15 września r. b. koncesjonowana szkoła pływania i wiosłowania przy Lidze morskiej i rzecznej w Łodzi, rozpoczęła już sezon zimowy, w ogrzonym basenie pływackim p. R. Boutlera, ul. Kilińskiego Nr. 130.

Celem szkoły jest rozbudzenie wśród najszerzej warstw społecznych i młodzieży szkolnej zamiłowania do sportu pływackiego, szerzenie praktycznych i prawidłowych zasad ratownictwa.

Prócz nauki pływania z ratownictwem, wprowadzone będą lekcje gimnastyki metodycznej i szermierzej.

„Niezbadane są tajniki serca kobiego. Idzie ono przed się naoslep, za crowszym odruchem, za głosem siły, po gądania, mocy męskiej. Gdy raz jednak zatrzyma się — przestaje bić dla ukochanego na zawsze!

„USMIECH LOSU”.

CASINO

Dzisiaj powtórzenie wczorajszej premjery!
Ze złotej serji produkcji europejskiej 1927-28

Szlagierowy superfilm, przewyższający grą i napęciem dramatycznym największe arcydzieła filmowe, pod tyt.

BIAŁA NIEWOLNICA

Tragiczne przeżycia uroczej angielskiej, porwanej do haremu i zdanej na łaskę i niełaskę demonicznego araba, a wyratowanej przez bohaterstwo i szlachetność Europejczyka

Fascynująca symfonia miłości i żądzy na egzotycznym tle wschodu — Odwieczna pieśń żaru płonącej krwi krainy haremu. Arabskiego zdobywcę serc odtwarza z niepospolitą siłą wyrazu tytan ekranu



Włodzimierz GAJDAROW.

Od godz. 1½ do 3 cena wszystkich miejsc 1 zł. i 50 gr.

O eksmisję rady miejskiej.

Delegacja koła rodziców u p. ministra Dobruckiego.

Jak wiadomo, rada miejska odbywała swe posiedzenia w gmachu, należącym do dawniejszego seminarjum żeńskiego, a obecnie do szkoły imienia Szczanileckiej.

Koło rodziców tego gimnazjum wielokrotnie zabiegało u władz miejskich, by rada miejska opuściła ten lokal, jak również szereg zamieszkałych tam prywatnych osób, ponieważ pomieszczenia te przeznaczone są wyłącznie dla szkoły i są jej niezbędne.

Jednak wszelkie interwencje nie osiągnęły skutku, a jedynie udało się wyeksmitować paru lokatorów, zajmujących mniejsze pomieszczenia.

Wobec powyższego na ostatnim po-

siedzeniu koła rodziców uchwalono wysłać specjalną delegację do ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego z prośbą o ingerencję w tej sprawie

Delegacja w osobach pp. Zanda i Romanika przyjęta została przez p. ministra Dobruckiego i przedstawiła mu całokształt sprawy, wskazując że względu zarówno higieny szkolnej, jak i konieczność rozszerzenia prac szkolnych wymaga oddania na usługi szkoły całego lokalu, a więc i części zajmowanej przez radę miejską.

P. minister Dobrucki, po wysłuchaniu delegacji obiecał zainteresować się bliżej tą sprawą i przedsięwziąć odpowiednie kroki. (b).

ZAWIADOMIENIE

Podaję do wiadomości, że na podstawie rozporządzenia Ministra Poczty i Telegrafów z dn. 9-go września 1927 r. „w sprawie używania maszyn do znaczenia na pocztowych przesyłkach listowych kwoty uiszczanej opłaty pocztowej”, przystąpiłem do sprzedaży

MASZYN DO FRANKOWANIA MIDGET 3

zatwierdzonych przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów z dn. 15 września 1927 r.

Przedstawiciel fabr.:

STERLING TELEPHONE and ELECTRIC Co., Dagenham, Essex
oddz. **UNIVERSAL POSTAL FRANKERS Ltd. London**

Generalne Przedstawicielstwo:

„ADREMA” wł. Janusz Woyciechowski
WARSZAWA, UL. NIECAŁA 3. TEL. 215-10.

Na nadchodzący sezon

ostatnie nowości z radiotechniki

poleca **P.T.R.**

Polskie Towarzystwo Radiotechniczne S.A. w Warszawie.

Wyłączna reprezentacja na Województwo Łódzkie

B. T. H. „ENERGJA” Sp. z ogr. odp.
Piotrkowska 56.

Cenniki i kosztorysy gratis.

Zakłady Radiotechniczne



Łódź, Piotrkowska 152.
Telefon 42-20.

Wyszedł nowy cennik № 5.
Ceny znacznie niższe.

Co usłyszemy przez radio
dzisiaj, w niedzielę
25-go września?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT-a, nadprogram. 17.00—17.35 — Audycja dla młodzieży. „Mała kronika wrześniowa” — wypowiedź red. Wład. Kopczewski. 17.35—18.35 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), Aleksander Michalowski (śpiew) i Helena Zalewska (akomp.). 18.35—18.50 — Rozmaitości — wypowiedź p. L. Lawiński. Komunikat Tow. Zach. Hodowli Kon. 18.50—19.10 — Odczyt p. t. „O współdziałaniach mieszkaniowych i budowlanych” — wygłosi p. Antoni Gandecki. 19.10—19.35 — Odczyt p. t. „Kobiety w walkach o niepodległość Polski” (IV-ty) — wygłosi prof. Henryk Mościcki. 19.35—20.00 — Odczyt p. t. „Wrażenia z Jugosławii” (III-ci) — wygłosi p. Stefan Michalski (dział: „Podróże i przygody”). 20.00—20.30 — Przerwy. 20.30 — Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), Helena Zarzycka (skrzypce), Mieczysł. Salecki (śpiew) prof. Jerzy Lefeld (akomp.). W przerwie koncertu biuletyn „Messenger Polonais” po francusku. 22.00 — Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT-a, nadprogram. 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej z sali małnowej hotelu „Bristol” w wykonaniu orkiestry Henryka Golda.

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

WIENIEŃ 7 Kw. 517.2 m
10.30 — Produkcje wiedeńskiego chóru młodzieży. 11.00 — Koncert wiedeńskiej orkiestry filharmonicznej. 15.30 — Opery kameralne w inscenizacji Rainera Simona. I. „Lalka norymberska” — opera komiczna w 1 akcie Corneliusa. II. „Zaślubiny pod latarnią” — operetka w 1 akcie Offenbacha. 18.00 — Z cyklu „Podróże”: Nowa i stara Japonia — odczyt. 19.00 — Wieczór tria (skrzypce, wiolonczela, fortepian). 22.00 — „Podwójne samobójstwo” — sztuka w 3 aktach ze śpiewami Ludwika Anzengruberera, w inscenizacji Wawry.
MOSKWA 10 Kw. (st. Komia.) 1450 m.
9.00—10.55 — Lekcja esperanto. 10.30—10.55 — Bastlerka. 11.00—11.25 — Biuletyn radiowy. 11.30—11.55 — Odczyt. 12.00—13.00 — Koncert dla dzieci. 13.25—13.55 — Odczyt dla włościan. 14.00—14.55 — Włościański radiodziennik. 15.00 16.25 — Koncert włościański. 18.30—18.55 — Odczyt rolniczy. 19.00—19.55 — Przerwy.



WYSTAWA RADJOWA

Warszawa, Dolina Szwajcarska.
8—17 października.

TE KA DE
najtrwalsza lampka katodowa.

Gorączka wyborcza się wzmacnia.

Na dzień dzisiejszy wszystkie stronnictwa zwołały wiece.
Endecja została całkowicie odosobniona.

W dniu wczorajszym główna komisja wyborcza zakończyła prace przygotowawcze do przyjmowania list kandydatów od komitetów wyborczych.

Jutro o godz. 4-ej popołudniu główna komisja wyborcza rozpoczyna urzędowanie w pełnym swym składzie i przystąpi do przyjmowania list.

W związku z tem, przewodniczący głównej komisji sędzia Zaborowski polecił wylepić na drzwiach gabinetu komisji następujące wezwanie do delegatów komitetów wyborczych:

„Podaje się do wiadomości, iż składane do głównej komisji wyborczej listy kandydatów na radnych powinny odpowiadać wymaganiom przewidzianym w art. 17 — 22 regulaminu wyborczego do rad miejskich. Brzmienie art. 20 i 21 jest następujące:

W ogłoszonych listach kandydatów należy podać nazwisko, imię, wiek, zawód, miejsce zamieszkania oraz inne dane odróżniające, aby nie mogło być wątpliwości co do osoby kandydata. Nazwiska kandydatów powinny być oznaczone kolejnymi numerami poczynając od 1 w porządku pierwszeństwa do otrzymania mandatu.

Do listy kandydatów należy dołączyć oświadczenie każdego kandydata, stwierdzone podpisem: a) że nie jest pozbawiony praw lub ograniczony w prawach z mocy wyroku sądowego, b) że zgadza się na zgłoszenie swej kandydatury na danej liście oraz c) że ewentualny wybór przyjmie. Na liście kandydatów jeden z podpisanych wyborców winien być wskazany jako mąż zaufania, którego zadaniem będzie: 1) dostarczenie brakujących podpisów, 2) uzupełnianie niedostatecznych danych co do osób kandydatów, 3) dostarczanie przewodniczącemu głównego komitetu wyborczego materiałów potrzebnych do badania list. W myśl art. 18 lista kandydatów musi być podpisaną co najmniej przez 200 wyborców.

Listy kandydatów nie odpowiadające powyższym wymaganiom będą przez komisję główną uwzględnione.

Listy kandydatów przyjęte przez główną komisję wyborczą, podane zostaną do wiadomości publicznej po dniu 29 września b.z. (s.).

Osamotniona endecja

Jak się dowiadujemy, endecja po rozbiegu pertraktacji z komitetem wyborczym „Resursy” zwróciła się w dniu wczorajszym do komitetu wyborczego Ch. D. proponując jemu, z kolei utworzenie wspólnego bloku.

W sprawie tej odbyło się posiedze-

nie komitetu wyborczego chrześcijańskiej demokracji, na której postanowiono oferty polskiego komitetu wyborczego pod żadnym pozorem nie przyjmować. (s).

Kandydaci Resursy.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu wyborczego przy Resursie rzemieślniczej, na której omawiano sprawę obstarania listy kandydatów.

Na pierwszym miejscu postanowiono umieścić nazwisko dr. Alfreda Grohmana, na drugim — dyr. Wolczyńskiego, na trzecim — prezesa „Resursy” p. Szwankowskiego.

Co się tyczy pozostałych kandydatów sprawa ta będzie ustalona w dniu dzisiejszym. Prawdopodobnie umieszczone zostaną na niej nazwiska inż. Malewskiego, dyr. Gutkego i inż. Burszego. s.

Inwalidzi wojenni.

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja porozumiewawcza zarządów związków wchodzących w skład komitetu wyborczego b. wojskowych i inwalidów wojennych, na który ustalona została lista kandydatów na radnych.

Postanowiono, iż pierwsze miejsce otrzymuje związek inwalidów, drugie — związek podoficerów rezerwy, trzecie — związek b. wojskowych itd. w tym samym porządku.

Nazwiska ustalone zostaną na posiedzeniach zarządów tych związków w dniu dzisiejszym. (s.).

Blok sanacyjny.

W dniu dzisiejszym odbędzie się ostateczna konferencja porozumiewawcza między zjednoczeniem dla uzdrowienia gospodarki miejskiej, a komitetem wyborczym pracowników umysłowych.

W razie dojścia do porozumienia jeszcze w dniu dzisiejszym opracowana zostanie lista kandydatów. (s).

Temperament wyborczy N. P. R.

Narodowy komitet robotniczy (N. P. R.-lewica i Z. Z. P.) urządza w dniu dzisiejszym w sali Filharmonii olbrzymi wiec przedwyborczy, na którym poda do wiadomości wyborców listę kandydatów ułożoną w ubiegłym tygodniu.

Na wiecu przemawiać będą mienicy N. P. R.-lewicy jak dr. Fichna, wiceprez. Wojewódzki, dyr. Samborski i t. d.

Jako charakterystyczny szczegół, świadczący o wzrastającej gorączce wyborczej, figuruje na plakatach obwieszczeń o powyższym wiecu napis: „Na wiec narodowego komitetu wyborczego psów i łobuzów się nie wpuszcza”. (s)

Dzisiejsze wiece.

Na dzień dzisiejszy wszystkie niemal komitety wyborcze stronnictw i ugrupowań zapowiedziały szereg wieców.

P. P. S. w dniu dzisiejszym urządza 6 wieców i odczytów. A wiec w sali kina teatru „Casino” wygłosi odczyt senator

Pozner i demonstrowany będzie film propagandowy p. t. „Gospodarka samorządowa m. Wiednia”.

O godz. 10 rano w lokalu związku kolejarzy, Kilińskiego 77, na wiecu przemawiać będą pp. Purla, burmistrz Marian Andrzejak i Jan Klimaszewski. W tym samym czasie na Widzewie, ul. Rokicińska 54, przemawiać będą poseł Szczerkowski oraz radni m. Warszawy p.p. Szulc, Postański i Woskiewiczówna. O godz. 11 rano odbędzie się wiec w sali kina „Colosseum” na którym wygłoszą przemówienia wicepr. m. Warszawy Szpotkański, radni m. Warszawy Woszczyńska oraz pp. Holecgreber i Danilewicz.

Po południu odbędą się wiece w kinie „Syrena”, na których przemawiać będą radni m. Warszawy Szczypiorski, pp. Rapański, Grodzicka i poseł Ziemięcki oraz na Kozinach, gdzie przemówienia wygłoszą p.p. adw. Kempner i Klimaszewski.

Ch. D. urządza w dniu dzisiejszym 3 wiece: w „Domu Ludowym” przy ul. Przejazd 34, na Widzewie i w Chojnach. Przemawiać będą wicepr. (roszkowski, ławnicy Kulamowicz i Adamski, p.p. Cyrański, Plewiński i Piechockówna.

N. S. P. P. urządza również trzy wiece: o godz. 10 rano na Kozinach przy ul. Letniej 1, o 2 po poł przy ul. Juliusza 28 i Nowo-Targowej 31. Przemówienia wygłoszą posłowie Krüning i Zerbe oraz kandydaci na radnych Kuk, Klim, Hunber, Fränker, Richter i Klayn.

N. P. R.-prawica urządza dziś dwa wiece: w lokalu przy ul. Odafiskiej 40 i w lokalu przy ul. Nawrot 20. Przemawiać będą poseł Michalak oraz p.p. Kulczyński, Stemberowski i Pałkowski.

Lewica robotnicza urządza o 10-ej rano wiec w Filharmonii. Przemawiać będą dr. Drobner i p. Tadeusz Wieniawa-Długoszowski.

Pracownicy umysłowi zapowiedzieli wiec w sali kina pracowników państwowych. Przemówienia wygłoszą p.p. Gach, Lewandowski, dr. Tomaszewski i inni.

Bund urządza szereg wieców na których przemawiać będą p.p. Lichtenstajn i Milman.

Blok sjonistyczny zapowiedział wiec na godz. 10 rano w sali przy ul. Al. 1-go Maja nr. 1. Przemawiać będą dr. Rozenblat, ławnik Josef inż. Praszkiel i p. Bialer.

Blok pracowniczoro-botniczy (sanacja) urządza zebranie porozumiewawcze, na którym omawiana będzie sprawa połączenia z komitetem pracowników umysłowych. (s).

SUCHARD

wzmacnia mięśnie
spakają nerwy



SUCHARD-KAKAO

najlepsze śniadanie

SUCHARD-CZEKOLADA

NAJLEPSZY TOWARZYSZ SPORTOWY

MILKA-VELMA-BITTRA

W fotelu i za kulisami.

Panna Flute.

Komedja w 4 aktach (5 obrazach)
Jerzego Barra i Ludwika Verne
uilla. Przekład Gustawa Olechow
skiego.

Królowa music-hallu, ulubionica Paryża, Mistinguette ma lat przeszło pięćdziesiąt, dorosła córka, mała córka, gra wylącznie role podlotków i apaszek, tańczy najpokręczniejsze charlestony i black-bottomy, strzela do swego dwudziestoletniego amanta w lasku Bułońskim — jest wiecznie młoda duszą i ciałem, chociaż inne kobiety w jej wieku żyją jeno szczęściem swych dzieci, a na spacerach zabierają nie rewolwery, lecz druty do cerowania pończoch.

Takich „mistinguettek” jest w Paryżu wiele. Nikogo to nie zdziwi nie tylko nad Sekwaną, ale i nad Wisłą, że w epoce „garsonek” i Woronowa, piękna aktorka tak się potrafiła zakonserwować, iż jeszcze „w wieku niebezpiecznym” wygląda, jak czarujący brzdąc.

Dwa pierwszorzędni paryscy dostawcy teatralni pp. Berr i Verneuil podpatrzywszy świetnie typ takiej hypermodern i ultra-aktualnej kobietki, puścili ją na ocean nieprawdopodobnych ekstrawagancji, którego balwany istotnie mają wodę w głowie — tak powstała jedna z najlepszych społecznych komedji „Panna Flute”.

Bohaterką sztuki jest artystka paryska Zuzanna Flute, której specjalnością są kreacje podlotków. Piękna Zuzia idealnie nadaje się do tych ról, gdyż wygląda najwyżej na dwadzieścia lat. I zapewne nie kwestjonowanoby jej wieku, gdyby nie... syn, rosły, dwudziestoparoletni drab, o „wielkiej, starej głowie”. Zuzia dba o to, aby nikt nie dowiedział się, że jest matką dorosłego syna, gdyż wtedy jej karjera byłaby skończona.

Na tem tle dzieją się rzeczy, których napięcie groteskowe dochodzi chwilami do niesamowitości: kochankiem Zuzi jest ojciec narzeczonej jej syna; Zuzia, uważana przez detektywa za kochankę swego syna, wmańwia dziennikarzowi, że jej syn jest jej ojcem; zawodowy oszust zostaje narzeczonym córki prezesa sądu, który jest przez własną żonę zdemasko-

wany publicznie podczas przedstawienia w teatrze.

„Panna Flute” jest komedją par excellence sytuacyjną. Niema w niej ani błyskotliwych aforyzmów, ani ciętych powiedzeń, ani wytwornego „esprit”, ani tego przemilego sentymentu, nadającego tyle „charme’u” sztukom Flers’a. Ale są za to kapitalne konflikty groteskowe i warjackie quiproqu’a, jest niebawmy rozmach w szaleństwie, są jakieś koła śmiechu, które raz poruszone zębami się wzajemnie i eksplodują bombami wesołości...

Nie dano nam najlepszego francuskiego szampana, którego wartość potrafią ocenić jeno smakosze, lecz tego winka, które niezawodnie budzi radość życia i rozwesela największego nawet śledzienika.

Zuzię Flute grała p. Stefania Jarkowska. Rola jest dla niej jakgdyby specjalnie napisana. Podlotek i kokotka to wszak jej ulubione kreacje. A cóż dopiero połączenie ich w jednej postaci, w osobie paryskiej aktorki o twarzy dziewczątka, duszy kokotki i serca — matki!...

To też miała p. Jarkowska na piątkowej premierze jeden ze swych najlep-

szych dni. Jej Zuzia czarowała wdziękiem, zachwycała rozkosznym szaleństwem, krzewiła homeryczny śmiech. Jej temperament i werwa promieniowały na kolegów i publiczność, „zarażając” wszystkich beztroską wesołością.

Pozostali wykonawcy komedji grał pierwszorzędnie.

Przemila Anna Maria była p. Lubiecka, świetną panią Castelain p. Dunajewska, groteskową panią de la Ruele p. Dąbrowska.

Z zespołu męskiego wyróżnić należy p. Szuberta (znakomita postać prezesa sądu), p. Tatarlewicza (dyskretnie groteskowy fabrykant buljonu), p. Winawera (nader udany typ detektywa) i p. Mrozińskiego (karykaturalna figura bylego sędziego). P. Fabisiak (Gaston Bouchard) był b. poprawny.

Sztukę doskonale wyreżyserował p. Konstancy Tatarlewicz. Należy jednak jeszcze bardziej przyspieszyć tempo, które winno być zawrotne. Ale była to zapewne tylko drobna usterka premierowa.

Strona dekoracyjna nad wyraz staranna.

W. POLAK.

P. minister pracy

bawił w dniu wczorajszym w Łodzi

W dniu wczorajszym o godzinie 11 przed południem przybył samochodem z Warszawy minister pracy i opieki społecznej p. Jurkiewicz w towarzystwie dyrektora głównego urzędu ubezpieczeń p. Adama Korskigo i dyr. okręgowego urzędu ubezpieczeń Bronisława Siwika.

Pan minister przybył do centrali kasy chorych przy ul. Wólczańskiej 225, gdzie powitali go prezes zarządu kasy chorych p. Franciszek Kałużyński, dyr. kasy p. Samborski oraz naczelny lekarz dr. Tomaszewicz.

Pan minister Jurkiewicz oraz obaj wicelicy zarządu kasy chorych udali się na zwiedzanie budujących się lecznic kasy chorych przy ulicach Łagiewnickiej i Zimnej oraz szpitala okręgowego związku kasy chorych przy ulicy Zagajnikowej. Stamtąd udano się do Tuszyńska, potem po zwiedzeniu sanatorium p. minister i dyrektorzy Korski i Siwik wyjechali z powrotem do Warszawy.

Jak się dowiadujemy przyjazd ministra Jurkiewicza nastąpił wskutek zainteresowania się ministerstwa pracy, zakrojeniem na ogromną skalę inwestycjami Łódzkiej kasy chorych, która pod tym względem przewyższa wszystkie kasy Rzeczypospolitej, nie wyłączając warszawskiej. (r).

Komorne zdrożeje

o dalsze 6 proc.

Od 1 października opłaty komorniane za mieszkania wzrosną o dalsze 6 procent komornego przedwojennego.

Lokale dwukubowe z kuchnią opłacać będą 90 proc. komornego przedwojennego (2.40 zł. za rubla), lokale 4 — 6 pokojowe — 95 proc. (2.53 zł. za rubla).

Lokale o większej ilości izb opłacają pełne komorne przedwojenne, t. j. 2.66 zł. za każdego rubla przedwojennego.

Jedynie mieszkania jednoizbowe lub jednopokojowe z kuchnią stanowią wyjątek: komorne w nich nie wzrosną i wynosić będzie jak dotychczas 43 procent (1.14 zł. za rubla).

CZĘŚCI SAMOCHODOWE

Ford

po cenie najniższej do nabycia w firmie
AUTORYZOWANI PRZEDSTAWICIELE

"ELIBOR" oddz. w Łodzi.

Kilińskiego 70. Tel. 172.

Związek Zawodowy Pracowników Bankowych podaje do wiadomości, że wobec strajku pracowników w

Banku Dyskontowym Warszawskim

Oddział w Łodzi, Piotrkowska 57

wszystkie posady w tej instytucji są pod **bojkotem.**

Dr. D. Helman

powrócił.

Spec. chor. uszu, nosa, gardła i krtani
Piotrkowska 68, tel. 12-20
Przyjmuje od 10—12 i od 5—7 wiecz.

KOMUNIKAT

Do nadchodzących uroczystych świąt żydowskich radzimy wszystkim, którzy cierpią na słaby wzrok aby się udali do optyka F. Postleba, gdzie przy kupnie wszelkiego rodzaju okularów odbywa się codziennie, prócz niedziel, od godziny 10—12 i od 4—7 bezpłatne badanie oczu przez specjalistę (refrakcjonistę).

F. POSTLEB, Łódź, Piotrkowska 71.

**Tajemnicze zwłoki
znaleziono na Polesiu widzewskim.**

Łódzkie władze śledcze stanęły wobec potwornej, zagadkowej zbrodni, której rozwikłanie nasuwa niesłychane trudności.

Na Polesiu widzewskim przy ulicy Konstytucyjnej, na gruntach stanowiących własność dyrekcji kolejowej, wczoraj rano robotnicy przystąpili do ustawiania płotu.

Około godziny dziesiątej, gdy jeden z robotników rozkopywał ziemię, by wbić na tem miejscu pał, ujrzał ku wielkiemu swemu przerażeniu

wystającą z pod ziemi rękę ludzka. Coś się natychmiast i zaalarmował kolegów, którzy po dokładnych oględzinach wystającej części ciała, doszli do wniosku, że natychmiast należy zawiadomić o strasznym odkryciu władze policyjne.

W kilkanaście minut później na Pole widzewskie przybyli sędzia śledczy Braun, kierownik urzędu śledczego nadkomisarz Weyer, podkomisarz Mika, oraz aspiranci Klimek i Podlipski.

Odkopywanie zwłok trwało kilka godzin, albowiem musiano zachować wszelkie środki ostrożności by nie uszkodzić poszczególnych części rozkładającego się ciała.

W wyniku żmudnej pracy udało się wreszcie wydobyć trupa w całości.

Już wstępne badania ustaliły, że zwłoki musiały być zakopane przed kilku laty, o czem świadczył stan zupełnego rozkładu, uniemożliwiający rozpoznanie rysów twarzy i określenie wieku.

Na podstawie pierwotnych danych przypuszczano, że był to mężczyzna w wieku lat około trzydziestu pięciu.

Dalsze dochodzenie przyniosło jednak kilka drobnych zdobyczy, rzucających cień światła na tę ponurą zagadkę. Znalezione bowiem przedewszystkiem czapkę z lakierowanym daszkiem, która mimo zbutwienia wywiera wrażenie uczniowskiej czapki, co znów wskazywałoby na to, że był to

uczeń jednego z gimnazjów.

Hipotezę tę potwierdzały również fakt znalezienia metalowego guzika używanego do mundurków szkolnych. Niestety ubranie zmarłego znajduje się w takim stanie, że nie pewnego chwilowo nie da się określić. Nicco mniej zbutwiało jest obuwie,

lakierki z zamzowemi cholewkami. W kieszeniach znaleziono otwarty nóż kieszonkowy, metalowy grzebień, lusterko, oraz, co najważniejsze,

jakis dokument.

Prawdopodobnie była to metryka, dotychczas jednak udało się w niej odcyfrować tylko słowo „pastor”, co nasuwa przypuszczenie, że zmarły był ewangelikiem.

Po słowie „pastor” prawdopodobnie następował podpis duchownego, który wydał świadectwo urodzenia. Jak dotychczas wyniki śledztwa nie przyniosły więcej konkretnych danych.

Nie ulega wątpliwości, iż policja stanęła w obliczu ohydneho morderstwa. Zbrodniarz w celu zatarcia śladów zakopał zwłoki na głębokości 20 cm. Możliwym jest, iż zamordowany padł ofiarą napadu na odludnem polu. Hipotezę tę potwierdzałyby fakt znalezienia przy nim

otwartego noża kieszonkowego.

Być może bronił się przed napastnikiem i uległ w strasznej walce.

Chwilowo nie udało się jeszcze zdobyć tych danych, ponieważ obdukcja zwłok dotychczas nie wyjaśniła nawet jeszcze, czy został zamordowany bronią palną, czy też ostrym narzędziem.

Rozkopano również okoliczne tereny, lecz nie przyniosło to żadnych rezultatów, wyjaśniających potworną zagadkę. Policja prowadzi w dalszym ciągu poszukiwania, które być może uchylą watek tajemnicy.

Znalezienie zakopanych w ziemi zwłok wywołało w całej dzielnicy odbrzmienie poruszenia.

Przed placem przy ulicy Konstytucyjnej w ciągu całego dnia wczorajszego zbierały się tłumy ludzi, komentujących w rozmaity sposób tajemniczą zbrodnię.

Krażyła wersja, że są to zwłoki żołnierza niemieckiego, zabitego przez swych kolegów w czasie gdy wypędzano z Polski armie zaborcze.

Wątpliwe jest jednak, by trup znajdował się w ziemi przez tak długi okres.

Rozpowszechniła się również pogłoska, iż zamordowanym jest syn jednego z robotników, który swego czasu zagiął.

Jak dotychczas, wszelkie pogłoski, nie rzuciły jeszcze światła na tło potwornej tajemnicy.

Casino.**Biała Niewolnica.**

Wyświetlany obecnie w Casinie obraz p. t. „Biała niewolnica” niewątpliwie przez długi okres czasu ściagać będzie tłumy publiczności.

Demonstrowany film bowiem fascynuje nie tylko swą ciekawą fabułą, lecz i głębszym ujęciem. Przed widzami przez 10 niezmiernie żywo skonstruowanych aktów rozgrywa się nie tylko dramat pomiędzy „Nim” i „Nią”, lecz jesteśmy świadkami walki dwu odrębnych światów, dwu ras, dwu kultur. Fabuła prosta, a zarazem porywająca, daje widzowi następujące przeżycia:

Młody, o niezwykłej wydatnej urodzie wschodniej Bej (Gajdarow) potrafił wzbudzić w pięknej europejce (Lilian Haid) uczucie gorącej miłości. Rozbudzone w europejce zmysły, które każą jej zapomnieć o przeszłości, o wyniesionych z domu tradycjach, przyjemnościach, znanych, jednym słowem środowisku, z którym się zrosła od kolebki.

Aliści po przybyciu do Afryki europejka zdruzgotana jest obcymi dla siebie warunkami, które z wolnej raptownie czynią białą niewolnicę z muzułmańskiego haremu, pozbawioną najelementarniejszych praw, bez których życie kobiety europejskiej jest nie do pomyślenia.

W duszy gładkiego beja toczy się walka pomiędzy miłością do kobiety o innej zgoła kulturze a tradycjami, wyszaniami z mlekiem matki-arabki.

W zeuropizowanym napozór synu pustyni zwycięża dziki, niepokromiony arab. Przemiana następuje raptownie!

Bej zrzuca szaty europejskie i wdziewa malowniczy burnus swych dziadów, wywozi swą bogdanę w głąb pustyni, gdzie osadza ją w haremie pod argusowym okiem eunucha i za rzekomą zdradę oddaje ją do domu rozkoszy, skąd dopiero ratuje ją prawdziwa miłość ofiarneuropejskiej.

Oto kanwa, w której autor scenariusza utkał misterną sieć intryg, emocjonujących przeżyć, nadspodziewanych wydarzeń, że wspomniemy pogoń w pustyni na rasowych arabczykach za uciekającą samochodem parą.

Piękne zdjęcia, mistrzowska reżyserja, porywająca gra protagonistów — trzyma widza przez cały czas w napięciu i pozostawia po sobie sumę niezatartych wrażeń. SPECT.

WYGLĄD TWOJEGO OBUWIA ŚWIADCZY O TWOIM CHARAKTERZE.

Czy to dziw, że tak bardzo, bardzo cierpią? Przecież kochał się mocno, serdecznie... a jednak.

Zachowanie się pozostałoby dla niej wieczną zagadką, gdyby... gdyby nie jego świetny pomysł.

Czemu tak często wzrok jego biegał ku ziemi? Jego ostatni ślisk, w którym on ją o spotkanie prosi, był pełen werwy młodzieńczej i radości życia.

Troskliwie ją odprowadził do domu, lecz radość z jego oblicza już znikła.

„Plama na pantoflu — charakter niejasny”, oto myśl uporczywa, której pozbyć się nie mógł, ilekroć widział swą ukochaną.

By odgonić smutne myśli, wszedł do pobliskiej kawiarni, skąd dołatywał go wesoły gwar ludzi i dźwięk muzyki. Siadł przy stoliku i przy filiżance czarnej kawy machinalnie przeglądał gazety. Nagle wzrok jego zatrzymał się. W miarę, jak czytał, oblicze jego wypadało się. Już się nie wahał. „URBIN” — musi pomóc!

Nazajutrz przesłał swej ukochanej paczuszkę „URBINU” i już najbliższa niedziela przyniosła radość i pogodę.

I teraz wzrok jego kierował się ku ziemi, lecz jakże inaczej. Pełne wewnętrzne zadowolenia i czułości oczy biegały ku jej maleńkim pantofelkom, które roztaczały wokół siebie przepyszny blask. I zniknęła jedyna przeszkoda z drogi ich szczęścia. Mogli się połączyć na całe życie. „URBIN” usunął wszelkie wątpliwości, więc przez wdzięczność dlań został mu na zawsze wierny.

„Dobrze skrojony garnitur, tubalny głos i mocne pięście — to nieodłączne czynniki zwycięstw życiowych, kiedy się po trupach dąży na szczyt piramidy, zwanej — powodzeniem.”

„USMIECH LOSU”.

KALIKLORA

SNIEZNO BIAŁE ZĘBY

aromatyczny, świeży oddech uzyskasz, używając świetnie odświeżającej
PASTY DO ZĘBÓW KALIKLORA

— Znikną natychmiast i osad brzydki i przykry zapach jamy ustnej. —

Z ostatniej chwili. Blok kupiectwa.

Wczoraj ukończone zostały rokowania w sprawie stworzenia bloku wyborczego żydowskich zrzeszeń gospodarczych, kupieckich i rzemieślniczych.

W skład bloku wchodzi: centralne tow. kupców i przemysłowców (ulica Piotrkowska 10), drobni kupcy z Górnego Rynku, zw. kupców kolonialnych, zw. tucpców handlujących warzywami i owocami oraz zw. fabrykantów (ul. Zahodnia 68).

Pożar.

W chwili zamknięcia numeru o godz. 1.45 redakcja „Republiki” zaalarmowana została wiadomością o pożarze fabryki.

Jak zdołaliśmy stwierdzić, pożar wybuchł w fabryce Straucha, znajdującej się na ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich.

Fabryka ta bezpośrednio przylega do murów spalonej wczoraj fabryki „B-ci Rybów”, od której oddzielona jest tylko t. zw. „brandściana”.

Ogień powstał na jednym z pięter.

W chwili oddawania numeru na maszynie straży ogniowej nie powróciła jeszcze z miejsca wypadku.

Wyjazd zabójców Trajkowicza

nastąpił za zgodą władz polskich.

Z Warszawy donoszą:

Wyjazd do Moskwy Gusiewa i Szleccera — zabójców Trajkowicza w poselstwie sowieckim był w ścisłym związku, jak nas informują w kołach sądowych, z ukończeniem śledztwa.

Władze sądowe po szczegółowym zbadaniu wypadków w poselstwie i po

przesłuchaniu zabójców Trajkowicza do szły, podobno do wniosku, że winni zabójstwa działali w obronie własnej. Wyniki śledztwa były natychmiast zakomunikowane przez ministerstwo sprawiedliwości ministerstwu spraw zagranicznych.

Na tej zasadzie ministerstwo spraw zagranicznych udzieliło wiz obu funkcjonariuszom poselstwa sowieckiego na wyjazd z granic Polski.

Oficjalny komunikat w tej sprawie, jak nas zapewniono w M. S. Z., ukaże się.

Apel do Marszałka.

Rosjanie w Polsce proszą o zaniechanie wysiedleń.

Z Warszawy donoszą:

Pismo rosyjskie „Za Swobodu” ogłosiło list otwarty istniejącego w Paryżu rosyjskiego komitetu narodowego do p. Marszałka Piłsudskiego.

go. List podpisany jest przez pp. Kartaszewa, Fiodorowa, Burcewa i Katieniewa i zawiera oświadczenie sprawy dokonanych ostatnio wysiedleń emigrantów rosyjskich z Polski.

Autorzy listu zaznaczają, iż emigracja rosyjska w Polsce przeżywa wskutek wspomnianych wysiedleń chwile ciężkiego zaniepokojenia.

Wskazują dalej, że prawo azylu dla emigrantów politycznych obejmuje wszędzie również prawo prowadzenia akcji politycznej, byle nie sprzecznej z ustawodawstwem państwa, które azylu udzieliło.

Emigracja rosyjska — stwierdzają autorzy listu — korzysta z prawa azylu w wielu państwach Europy, zachowując wszędzie lojalność wobec tych państw i ich ustawodawstwa.

List otwarty zawiera wreszcie ujemną ocenę akcji międzynarodowej rządu sowieckiego oraz skierowaną do p. Marszałka Piłsudskiego prośbę o zaniechanie dalszych wysiedleń emigrantów rosyjskich z Polski.

— W najbliższym czasie hiszpańska para królewska udaje się do Marokka. Para królewska zwiedzi jedynie tę część Marokka, która podlega suwerenności Hiszpanii, przyczem odwiedzi armię afrykańską i wręczy sztandar legii zagranicznej.

№4711. Eau de Cologne

Podczas upalnych dni letnich. odczuwamy szczególną potrzebę odświeżania. Nie powinno się zapominać o „4711” podczas żadnej wycieczki — jest ona łatwym dobrodziejstwem dla zdrowych, lecz nadwyszczonych nerwów. Zwycięża ona przez swój przyjemny zapach wszelki upadek ducha i zmęczenie. Odświeżający zapach „4711” wywołuje podniecający wesoły nastrój.

Używać tylko należy z marką ochronną „4711” (Etykieta Niebiesko-Złota)

General. Zast. na Replika, Polska: Zygfryd Bochner i Ska, Dziedzice. 14 X4.

Technik kreślarz
może się zgłosić do firmy „ELEKTROS” Cegielniana 26.

W Radogoszczu Lorencówki
jest plac do sprzedania 45x80 łokci wielkości.
E. PETER
Piotrkowska 169

Kupuję i sprzedaję
używane meble, dywany, maszyny do szycia, futra, ubrania i różne sprzęty domowe placem najwyższe ceny
A. Wajcman
(Dzielnia) Pr. Narutowicza 19, m. pr. Sienkiewicza 29.

OTTON WIHAN
ul. KILIŃSKIEGO 121. ŁÓDŹ. TELEFON Nr. 6-93.

Poleca:

METALE:
Cyna w blokach i prętach. Metale białe łożyskowe „Torpedo” o gwar. zaw. **Ołów. Aluminium. Błacha. Druć. Pręty mos.** (okrągłe, sześciokątne i t. p.)

STAŁ:
Stal spawalna, narzędziowa i szybkołnąca wszelkiego rodzaju. — Błacha stalowa we wszystkich gatunkach. **Stal taśmowa.** — Odlewy stalowe i manganowe. **Druć żel. ciągn. i żarzony oraz ocynkowany.**

Narzędzia do obróbki drzewa i metalu.

Przedstawicielstwo Zjednoczonych Polskich Fabryk Śrub w Bielsku

BECZKI PRÓŻNE
żelazne i drewniane (używane) w większej ilości do sprzedania.
„ELIBOR”, Sp. Akc. „Ł. J. BORKOWSKI” oddz. w Łodzi
ul. KILIŃSKIEGO 70. Telefon 173.

Knowotworzona pracownia ubiorów dziecięcych, sukien damskich i bielizny

W. Wihan
Główna № 11.

Posiada stale na składzie w największym wyborze i gustownym wykonaniu, ubiory dziecięce, bieliznę damską i dziecięcą. Zlecenia wykonuje według najnowszych modeli z własnych i powiększonych materiałów. Ceny przystępne.

Teatr Rewji „NOWOSCI”
Piotrk. róg Główniej

XXXXXXXXXXXX

Dziś i dni następnych! Wielka rewja w 10 odsłonach p. t. Aktualja Łódzkie **Idziemy do wyborów**
Humór. — Satyra. — Splew. — Tańce.

BOMBA SMIECHU! BOMBA SMIECHU! BOMBA SMIECHU!

Wojtek aktorem
Skecz w 1 odsłonie
oraz pierwszorządne występy solowe.

Początek przedst. o godzinie 7.15 i 9.45 oraz w soboty i niedziele o godz. 5-ej

Pokoju
umeblowanego z osobnym wejściem z klatki schodowej w centrum miasta **poszukuje.**
Oferty sub. „L. L.”

Poważne biuro ekspedycyjne poszukuje rutynowanego **KORRESPONDENTA**
Oferty sub. „Rutynowany” do admin. Republiki

Najmodniejsze Lampy
własnego wyrobu, gwarantowane za czysty brąz, poleca na dogodnych warunkach
Sz. P. Szmalewicz
Południowa 3.
Przyjmuję wszelkiego rodzaju reparacje i przeróbki. Elektrotechniczne materiały po h. niskich cenach Wielki wybór lampek kieszonkowych.

Uwaga! Czytelnicy z Tomaszowa!

W księgarni Ch. Wajsa są do nabycia wszelkie dzienniki, oraz przyjmuje się ogłoszenia, gratulacje, nekrologi, po cenach redakcyjnych.

Jednocześnie zawiadamiam, że mam na składzie wielki wybór materiałów piśmiennych i książek szkolnych dla dzieci i młodzieży szkół średnich.

Z poważaniem
CH. WAJS
2. Jerozolimska 2.

500-1000
dolarów
dają na dobry prosperujący interes. Oferty sub **№ „17687”**

Pierwszorządny Zakład Krawiecki Damski **CH. BESSER**
Łódź, Piotrkowska 82, tel. 11-49.
Wykonuje palta, kostjomy oraz futra podług najnowszych modeli
Ceny umiarkowane.

Salon Mód „Modes Nouvelles”
ul. Cegielniana 26 (l p. front)
Poleca najnowsze nowości paryskie po cenach umiarkowanych.

S. Osmałowska
wznawia zajęcia **POPÓŁDNIOWE** w swoim komplecie freblowskim
Zapisy codziennie od 3-6 wiecz.
SKWEROWA № 18 - 7 front.

Do wynajęcia
4 i 3 pokoje z kuchniami z wszelkimi wygodami, jak również z centralnym ogrzewaniem. Cegielniana 25, wskaże dozorca między 12-1 oprócz dni świątecznych.

Uwaga! Dziś o godzinie 4-ej pp. odbędzie się zebranie komitetu wyborczego lokatorów i sublokatorów celem wystawienia listy kandydatów do Rady Miejskiej w lokal. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 19, front II piętro.

Dnia 29 września 1927 roku o godzinie 10 rano w Łodzi (przy ul. Magisterskiej) 21 u **KOPLA GUTMANA** i **PERLBERGA** odbędzie się **LICYTACJA**
2 sztuk weluru i galunku na sumę zł. 300 zł. metr. po 7 zł. metr.

Czytajcie „Republikę”

Zawiadomienie.

Niniejszem podaję do wiadomości Sz. P. P., iż z dniem 20-go b. m. otworzyłem przy ul. **Sienkiewicza Nr. 29**

SKŁAD BLACHY MIEDZIANEJ

KONIECPOLSKIEJ WALCOWNI MIEDZI oraz ROŻNYCH METALI.

Na składzie posiadam wielki zapas normalnych blach wszelkiej grubości.

Wymiarowe blachy każdej ilości dostarczam w przeciągu kilku dni wprost z walcowni.

Kupuję za gotówkę każdą ilość szmalcu miedzianego, mosiężnego rotgussowego; stare blachy cynkowe, cynę, ołów etc.

Sprzedaję na dogodnych warunkach.

Z poważaniem **WŁADYSŁAW RATNER**

Skład blachy miedzianej i różnych metali.

Łódź, ul. Sienkiewicza Nr. 29, tel. 5-66 i 64-54.

ZABAWKI

w wielkim wyborze również samochody, drezynki, rowery, mebelki dziecięce oraz mnóstwo prześlizgniętych letnich zabawek po cenach bardzo niskich

Raj Dziecięcy
— 34. NARUTOWICZA 34. —

Sprzedam kamienie

z mieszkaniem wolnym w Katowicach ul. Krzywa Nr 10. Tamże od 25-go września przyjmuję ogłoszenia.

Mazurek.

Poszukiwana

wykwalifikowana panna z dobrymi świadectwami do rocznego dziecka. Zgłaszać się Pańska 1 front 1 piętro p. Lejman.

Miód

czysto pszczołny w blaszanych konewczkach brutto 5 kg. zł. 15.— i 10 kg. zł. 28.— wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysyła za zaliczką firma „Patoka”. Htubczek Wielki Woj. Tarnopolskie, 24

Buchalterji

podwójnej nauczam gruntownie (metodą praktyczną) w ciągu 20—25 lekcji. Cena bardzo przystępna. Próba lekcja bezpłatnie. Adres: Wólczajska 41 m 32.

Ida Towówna

uczennica prof. Stan. Nirsztajna **wznowiła lekcje gry fortepianowej**. Zgłaszać się, Zeromskiego 27 m 8 III piętro, front, codziennie od 3—5 po poł.

Muzyczne lekcje

udziela **E. ENDE** Przejazd 84 m 19

Zakład Kuśnierski

Wacława Kaweckiego Piotrkowska 113
Wykonuje wszelkie roboty futrzane solidnie, ceny najniższe. Okazyjnie piękne syberyjskie pellicowe palto damskie.

Dr. Hugo Goldblatt

okullista. Piotrkowska 17 Telefon 32-90

powrócił.

Dr. JAN Dobrowolski

Choroby skórne weneryczne. ul. Andrzeja L. 3

Przyjmuje codziennie od 11—12 i od 5^{1/2}—7^{1/2}, w niedzielę od 11—12 w Leczniczy, Zachodnia 27, od 4—5.

Dr. med. Sommer

ul. 6-go sierpnia (Benedykta) 16. chor. skórne dróg mocz. weneryczne i Robiace. Przyjm. od 6—8, dla pań od 5—6 w niedzielę i święta od 10—12

Dr. H. Wolnywski

Zachodnia Nr 57. (Cegielniana 19) Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 4—9. Dla Pań od godz. 4—5^{1/2}, oddzielna poczekalnia tel. 37-70.

Dr. med. J. Silberstrom

Zielona 11 Choroby skórne i weneryczne. Usuwanie szpeczących włosów elektrolizą. Przyjmuje od 3—6 i 7.30—9 Niedziela 9—1

Lek.-Dentysta J. Chones

Zamenhofa 6 (Rozwadowska) front II wejście I piętro, m. 18

MOULIN ROUGE
POZNAŃ
ULICA KANTAKA 8—9
Telefon 3369,
NAJWYTWORNIEJSZY KABARET W POLSCE
15 artystycznych atrakcji krajowych i zagranicznych, wspaniały zespół muzyczny.
Redez-vous najwytworniejszego towarzystwa!
PALAC TAŃCA
Po gruntownym odnowieniu i przebudowaniu
Le kal otwarty jest począwszy od godz. 10 wieczorem!!!

Piękne i Eleganckie Panie zawdzięczają swój wygląd, tylko pierwszorz. zakł. fryzjerskiemu p. f. **L. Rozencwajg**
Zawadzka 26, telefon 24-45.
Ondulacja, manieure, farbowanie włosów L'oreal. Henne Najnowsze zdobycze z dziedz. praktyczn. kosmetyki, są zastosowane w moim zakładzie.
Celem szybkiego załatwienia P. P. Klienteli, personel mój został powiększony w pierwszorz. sity.

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki
H. MILNERA
Łódź, Piotrkowska Nr 38, telefon 19-95
poleca na sezon jesienny i zimowy najnowsze materiały i modele.

NA RATY! Zegary, zegarki firm Longines. Omega, Zenith i in., złote, srebrne i niklowe, obrączki ślubne oraz wszelką biżuterję poleca
ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI JAN CHMIEL
100. PIOTRKOWSKA 100.
Przyjmuje wszelkie reperacje zegarmistrzowskie i jubilerskie, szybko i solidnie

Łódzka Zarobkowa
Fabryka Trykotaży i Pończoch
D. SZAJN i S-ka
Łódź, Gdańska 79, tel. 53-82 (dawniej Piotrkowska 110).
Polecamy wyroby trykotowe — w wielkim wyborze. —

Dypl. nauczyciel tańców HENRYK HENRYKOWSKI
(Członek Warsz. Związku Zawod. Nauczycieli Tańca w Polsce).
powrócił i wznowił lekcje podług nowoczesnych metod zagranicznych w szkole swej przy ul. Wschodniej 57 i prywatnie przy ul. Gdańskiej 9. Zapisy i informacje przy ul. Gdańskiej i od godz. 10—1 i od 5—9 wiecz.
Lekcje pojedynczo i w kompletach.
Pierwszy komplet rozpoczyna kurs dnia 30 września r. b

Na nadchodzące święta polecamy:
WINA
francuskie, węgierskie oraz Palestyńskie „Karmel”
Święte ananasy • Cukry • Czekoladę • Herbatniki Bombonierki w wielkim wyborze
CENY NISKIE
Skład win i delikatesów
M. BERMAN PIOTRKOWSKA 53
— TELEFON 12-35 —

Śledzie Tanio!!
Niniejszem zawiadamiam Sz. Klientele, iż mój skład został na nowo otworzony i zaopatrzony jest w obfity wybór najprzedniejszych gatunków śledzi jak: matjasowe, „Kastelbajskie”, uliki, szkockie i inne po tanich cenach i na dogodnych warunkach. Przyjdźcie i przekonajcie się!
Z poważaniem **A. I. BERGER**
Zgierska Nr 18, telefon 32-78
Uwaga: Firma istnieje od 1841 roku.

Ważne dla Pań!

Zakład fryzjerski damski i męski Konstantynowska 78 poleca się; Siryżenie Pań 70 gr. stryżenie z ondulacją 1,50, mycie głowy z suszeniem 1,50 masaże twarzy 80 gr. Wykonanie pierwszorzędne. Z poważaniem **Trojanowski.** **XXXXXXXX** Lekarz-dentysta **S. Dykman-Tykościńska** Główna 31 Przyjmuje 10—1 i 3—8

Na raty tanio!

Tylko w firmie „KREDYT” Nawrot 15, i p. kupuje się towary wełniane, bawełniane, damskie płaszcze, swetry, obuwie, firanki, kapy, kołdry, bieliznę, damską i męską
na raty tak tanio jak za gotówkę „KREDYT” Nawrot 15 (róg Sienkiewicza) I sze piętro, front

Ważne dla młodzieży szkolnej

Przyjmuje się mundurki i płaszcze uczniowskie w znacznej pracowni krawieckiej **M. MIGDAŁ** Łódź ul. Gdańska 59. Ceny przystępne! Egzystuje od roku 1905.

Bajecznie tanio!

Wieczne szyldy blaszane „dozorca” po 20 gr „dzwonek do dozorczy” po 20 gr „klucz u dozorczy” po 20 gr i t p dostarcza jedynie **E. SZULC** Piotrkowska 234 tel 50-15 **Hurt i detal.** Agenci poszukiwani

Pianino

używane w dobrym stanie kupię. Oferta do „Republiki” sub. „Lagie”.

MONTER

potrzebny. Zgłosić się: Zakład elektr. „PŁOMIEŃ” Pl. Wolności 6

Zgubione dokumenty

Zaginął weksel i wystawca K. Wilhań i Em Szeffer, Główna 11 zlec B Szeps Zachodnia 68, p 11 września b. r. Weksel powyższy unieważniam, H. Lipszyc, Główna 46

W piątek wieczorem w taksówce Nr 4 pozostawiałem teczkę z dokumentami. Łaskawego znalazcę proszę uprzejmie o odesłanie na ul. Ogrodową Nr 26 za wyłączeniem, Stefan Różycki.

Buchalterję

nowoczesną, korespondencję handlową (polską i niemiecką), stylizację, się nogafję, pisanie na maszynie, metodą pospieszną-utworno uczy Piotrkowska 79, m. 7

Podziękowanie.

Niniejszym składamy podziękowanie Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej, a w szczególności p. komendantowi dr. Grohmanowi oraz poszczególnym oddziałom S. O. za pełne poświęcenie przy gaszeniu pożaru, dzięki któremu ocalała moja fabryka.

A. Szpilka
Łódź,
 ul. 28 Pułku Strzelców Kan. 61/63.

Tkálnia Zarobkowa

przyjmie robotę na 6 gładkich krosien szerokości 36-o oferty sub. „Tkálnia Zarobkowa“ do adm. pisma.

Zdolny sprzedawca potrzebny

do fabrycznego składu wyrobów wełnianych. Zgłoszenia z pisemnymi ofertami i poważnymi referencjami od 8—10 rano Michał Kon i Natkin Sp. a.k. 27. Wierzbowa 46.

Pracownia Gorsetów

„HYGJENA“

Główna 12.

Wznawia przyjęcia na obstałnic i poleca:

Paski z francuskiej gumy opaski biodrowe, paski po operacyjnej, przed i po połogu, biustonosze najnowszych fasonów. — Przeróbki i reparacje. — Ceny niskie. :: Ceny niskie

Angielskiego

udziela rytunowana nauczycielka konwersacja, literatura i steno-grafia. Zastać od 4 — 7 po poł. Zielona 57 m. 14.

Energiczna i inteligentna WYCHOWAWCZYNI

(niemka) do 10-cio letniej dziewczynki poszukiwana. Oferty sub. „Z. 1“ do adm. „Republiki“

TEATR MIEJSKI

w Łodzi, Cegielniana 63

W niedzielę dnia 2 października o godzinie 11.30 w poł. odbędzie się tylko

jedno przedstawienie po cenach popularnych

Jaś i Małgosia

Baśń-Opera w 3ch obrazach E. Humperdincka

— Udział biorą: —

Artyści operowi, chór żeński, balet i Orkiestra Symfoniczna.

Kapelmistrz: **TEODOR RYDER.**

1 obraz — w domu młotiarza, 2 — w lesie, 3 — Domek czarownicy

Bilety już do nabycia w kasie Zamawian Teatru Miejskiego (Cukiernia B. Gostomskiego), ul. Piotrkowska 76, od 10 do 7-cj wiecz.

SKŁADY FUTER

— P. F. —

TYGER I GLATTER

Piotrkowska 43 i 29, tel. 24-77 i 13-22

polecają futra płg. najnowszych paryskich modeli oraz bogaty wybór skórek wszelkiego rodzaju. — Ceny przystępne.

UWAGA: Pracownia kuśnierska na miejscu

PIERWSZA ŁÓDZKA

Chemiczna Farbiarnia Futer

W. Schönmana, ul. Gdańska (Długa) 8, front. II p. Przyjmuje do farbowania i odwiezania wszelkiego rodzaju futra na najmodniejsze kolory podług najnowszego systemu Lipskiego. — Garbowanie futer.

Kolory trwałe! Ceny przystępne!

Egzystuje od 1904 roku

Największy skład kaloszy

„Magazyn Uniwersalny”

44 PIOTRKOWSKA 44



poleca wszystkich krajowych i zagranicznych fabryk dopasowane do każdego fasonu bucika.

Kalosze od 9,50
Sniegowce od 14,50

oraz bielizna Jegerowska, zimowe rękawiczki i pończochy
 Uwaga: przy większym zakupie przyjmuje się weksle kupieckie.

1 lub 2 POKOJE

frontowe skromnie umeblowane, do wynajęcia Andrzeja 43, m. 13

Poszukiwany pokój

na 4 g. dziennie do kompletu freblowskiego w centrum miasta nie wyżej II-go piętra, pożądane pianino. Oferty sub. „B. S.” do „Republiki” 25

FABRYKA POŃCZOCH

i desenlowych skarpetek w Łodzi, w pełnym biegu, maszyny nowe, klientela wyrobiona, produkcja około 3,000 tuzinów miesięcznie z powodu stosunków rodzinnych zaraz do sprzedania. Szybko decydujący się rezydent ci raczą składać oferty w administr. „Republiki” pod „A 11” 27

Pies

8 miesięczny buldog angielski, rzadki okaz, czystej rasy, biały w ciemne łaty — jest do sprzedania. Składowa 26, m. 3

„H. SZMECHEL i SYNOWIE” Sp. Akc.

dawniej SZMECHEL i ROZNER 160

Piotrkowska 160

Statym Klientom — raty. Urzędnikom — rabat.

Dr. med.
A. BANASZ
 UROLOG
 powrócił.

Wólczańska № 23
 tel. 38-88
 przyjmuje od 7—8

Dr. Med.
M. URBACH

choroby nerwowe i wewnętrzne. Przyjmuje od 4—6
 Pomorska 10
 tel. 48 89, w lecznicy „Vita”, Piotrkowska 45, od 8—10

Konfekcja

wszelkiego rodzaju. Ceny przystępne.

D. płaszcze z futr.

Suknie z ripsu i pop.

wszelkich rozm. Stalunki w 24 godz.

Ulstry, flauszy.

Palta fokowym koł.

Spodnie w wielk. wyb.

Paletka chłop. i dziew.

Bielizna kołdry, firany

Pledy, Kotze, towary.

Dr. med.
Szmerłowski

Piotrkowska 17

Tel. 7—13.

Akuszeryja i choroby kobiece. Przyjm. od 3—5 i 7—8 pp.

Dr. med.
W. BALICKA

choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 12—2 i od 3—4 wiecz. Tylko kobiety i dzieci. Piotrkowska 84, m. 8

Podziękowanie.

Niniejszem składamy podziękowanie Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej, a w szczególności p. Komendantowi dr. Grohmanowi, Komendantom poszczególnych Oddziałów oraz wszystkim oddziałom Straży Ogniowej za pełne poświęcenie przy gaszeniu pożaru, Inspektorowi Fersterowi, Komendantowi Niedzielskiemu i Komisarzowi Wajerowi za energiczne utrzymanie porządku, dzięki którym ocalała nasza fabryka.

Fabryka wyrobów włókienniczych oraz chustek fantazyjnych

Sz. E. i Ignacy Sztrauch

Łódź, 28 pułk Strzel. Kaniowskich № 63.

WYŁĄCZNE ZASTĘPSIWO NA POLSKĘ FABRYKI DR. SEIBT, BERLIN

RADIO-LLOYD

PRZEJAZD 8 ŁÓDŹ TEL. 58-08



ODBIORNIKI GŁOSNIKI WSZELKI SPRZĘT RADJOWY APARATY ANADOWE GRAMOFONY - PŁYTY GRAMOF. DOGODNE WARUNKI KUPNA

WYSZEDŁ NOWY CENNIK - ZNAČZNIE ZNIŻONY.

WŁASNE STOISKO NA WYSTAWIE W HELENOWIE

FILETY-HAFTY

Najlepsze źródło zakupu Motowych stor, kap, obrusów, ...

Agentów prowizyjnych

poszukuje się. Przy zadawalniających wynikach stała posada. Panów, ...

Stara posada. Agentów-akwizytorów poszukuje poważna fabryka gałęzi ...

POTRZEBNY polonista i historyk do klas wyższych.

Polsko-niemiecka Korespondentka-stenotypistka poszukiwana.

Niemiecko-polska stenotypistka ze znajomością buchalterji i biurowości poszukiwana.

Weksle sowieckie dyskontuje na dogodnych warunkach.

Taniol Futra wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie.

LUSTRA Fabryki Oskar Kahlert w Łodzi, Wólczańska 109.

Poszukiwana WYKWALIFIKOWANA MASZYNISTKA

Za 12 złotych kurs tańców dypl. nauczyciel

ROBOTKI RĘCZNE, RYSOWANE I HAFTOWANE. M. JOSKOWICZ, Łódź, Piotrkowska № 9

TYLKO 9 Piotrkowska 9 J. NASTIELSKI POLECA: WIELKI WYBÓR MEBLE

Tkalinia bawełniana zarobkowa przyjmuje robotę na 36 i 44-u, angl. warsztatów.

OBUWIE MĘSKIE, DAMSKIE I DZIECINNE poleca w wielkim wyborze J. Kowalczyk Cegielniana 25.

Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych m. Łodzi

MOTOR ROPOWY Wegnerowski, 16 HP. w dobrym stanie do sprzedania.

Majster apreterski poszukiwany do dużej fabryki wyrobów bawełnianych.

LECZNICA Lekarzy specjalistów przy ul. Zachodniej 27 róg Konstnatynowskiej

Dr. Klichowiecki Dr. Marynowski Dr. Jasiński Dr. Kon Jakob

Fabryka Luster J. Kukliński Łódź, Zachodnia 22.

BACZNOŚĆ, ŁODZIANKU Kto z Was chce nauczyć się gruntownie ...

MEBLE wielki wybór po cenach najniższych na najdogodniejszych warunkach

FLAKOWICZ I RECHT Piotrkowska 145 w podwórzu

Juljusz Rozner, Łódź, Piotrkowska 98/100. Najelegantsze ubiory w dziedzinie mody ...

Zatwierdzona przez Ministerstwo W.R.I.O.P. Szkoła plastyki tanecznej i tańca artystycznego Ireny PRUSICKIEJ

Mieszkanie 6-10 pokojowe luksusowe od zaraz do wynajęcia

Warsztaty Mechaniczne Szkoły Przemysłowej Pomorska 46/48.

PIĘKNE ZABAWKI Zwierzęta, mebelki dzieciinne, gry i wiele najróżniejszych zabawek.

FABRYKA WILH. BACH, G.m.b.H. APOLDA Maszyn Raszle maszyny. Uniwersalne raszle tańcuchowe maszyny



Tanie źródło zakupu

obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Solidne obuwie własnego wyrobu oraz zagraniczne.

austryjackiej firmy „Bally” oraz wyłączna sprzedaż czeskiej firmy „Tip-Top”.

Łódź, Piotrkowska 35

J. WINDMAN

Łódź, Piotrkowska 35

Telefon 12-23.

Telefon 12-23.

NA RATY

Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych

M. ROZENBERG

Cegielniana 36,
Lewa oficyna, II-gie piętro.

KUPON

KAPELUSZE

MĘSKIE

najnowszych fasonów w solidnym wykonaniu poleca

B. Leslau

Nowomiejska 3, (w podwórzu sklep № 10)
UWAGA: Przy każdym kupnie zwracam 1 zł po okazaniu niniejsz. kuponu. Przyjmuję również kapelusze do przezielenia, farbowania i prasowania

SKŁAD FUTER

I Zakład Kuśnierzy J. SZWARCMA

Narutowicza 42 (sklep frontowy)
poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skóry pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych, na do godnych warunkach

Obezwolnienie nie obowiązuje do kupna

Światło zgasło? Motor stanął?

dzwoń **60-34**

Natychmiastowa naprawa wszelkich uszkodzeń światła i siły.
Działamy przez całą dobę.

60-34 umieszczony w książce telefon pod lit. „P” (Pogotowie Elektryczne)
Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie elektrotechniki wchodzącej.

Eleonora Berliner

po dłuższym pobycie w Paryżu powróciła i udziela lekcji francuskiego w grupach i pojedynczo.
Andrzeja № 46
w godzinach od 1 — 4 po poł. 27

Dr. med. P. Markowicz

powróciła

przyjmuje Piotrkowska 124
od 3—7; w niedz. i święta od 11—1
Choroby skóry i włosów.

Dr. LEASZ ONJEROWICZ

powrócił

Choroby wewnętrzne i kobiece

TRAUUGUTTA 8, tel. 35-71.
Przyjmuje od 10 do 11 r. i od 5—6 pp.

Dr. med. Grzegorz Rozenberg

Choroby wewnętrzne. Specjalista chorób złośliwych, kieszek i watroby.
Gdańska 44, tel. 24-44
Przyjmuje od 4:30 do 7 wiecz.
w niedzielę od 9—11 rano

Dr.

ST. BIBERGAL

MONIUSZKI 11. Tel. 63-22.

Choroby skórne i weneryczne.

elektroterapia.

Przyjmuje od 8—10 r. i od 5—8 wiecz

Dr. med. IGNACY MARGOLIS

choroby oczu powrócił.

Aleje Kościuski 13

Przyjmuje od 12—2 i od 7—8.



Nadeszły



ŚNIEGOWCE

Tretora szwedzkie	damskie	31.00
Kwadrat ryskie	"	25.00
Gentleman	"	24.00
Pepege	"	20.00
Śniegowce dziecięce	Od Zł.	15.00

KALOSZE: Męskie, damskie i dziecięce

Skład śniegowców i kaloszy „FANTULIS”

w Łodzi, ul. Ogrodowa 2 (róg Nowomiejskiej).



Sprzedaj również na weksle kupieckie.



BEZPŁATNE

badanie oczu przy kupnie okularów lub binokli które nabyć można najtaniej w

ZAKŁADZIE OPTYCZNYM Fr. POSTLEBA OPTYK

Łódź, Piotrkowska № 71.

SZKŁA ZEISSA.

Najtańsze i najstarsze źródło w Łodzi.

Szkła do okularów kupuje się tylko u Postleba

Chcesz kupić

MEBLE

wytworne, trwałe, na najdogodniejszych warunkach

Wstąp do firmy

Markowicz i Nasielski Piotrkowska 6



Wyższe Żeńskie

Gimnazjum

KLARY WOLFSONOWEJ

POMORSKA 18 (dawniej Średnia)

Gmach w morgowym parku i ogrodzie

UWAGA: Przy gimnazjum zakład przedszkolny dla dzieci od lat 4 do 7.

„Nowoczesne wychowanie” syst. prof. Montessori. Opłaty niskie

Kancelaria gimnazjum przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—7.

Dla Inteligencji Żydowskiej

pragnącej dać dzieciom lepsze

wychowanie zostają otwarte przy

Wyższym Gimnazjum również klasy

dla dzieci od lat 7 do 14

prowadzone na sposób szkół

szwajcarskich.

Pierwszorządny zakład krawiecki damski

J. MOSZKOWICZA, Zawadzka № 22, telefon 37-30

Sezon jesienno-zimowy rozpoczął się. Nadeszły najnowsze modele kostiumów i palt. — Specjalny dział robót futrzanych!

Najnowsze modele! — Ceny konkurencyjne!

WIELKI WYBÓR

KAPELUSZY

GŁADKICH
WŁOCHATYCH
PLUSZOWYCH
SZTYWNYCH

zagranicznych i krajowych, najnowszych fasonów i kolorów po cenach reklamowych poleca

HAJMAN TUROBINER, PIOTRKOWSKA 1

sklep frontowy

UWAGA: KAPELUSZE GŁADKIE OD ZŁ. 10.—

NAJTANIEJ i na najdo godniejszych warunkach nabyć można:

od najwy-
towniejszych

MEBLE

do najskro-
mniejszych

tylko — **F. NASIELSKI GÓRNY RYNEK RZGOWSKA 2**

Długoletnia gwarancja

Tel. 43—08



Zawsze pięknie!!

wygląda główka po wyjściu z
Pierwszorządnego zakładu fryzjerskiego

A. HOŁODYNIAKA

PIOTRKOWSKA 27, TEL. 38-09

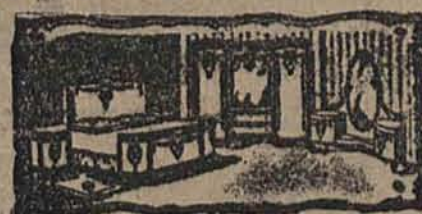
FARBOWANIE WŁOSÓW L'oreale Henne we wszystkich kolorach przez specjalistów.



Magazyn Wykwintnego Obuwia

L. Friedland, Cegielniana 51

poleca ostatnie nowości sezonu.



Meble najnowszych modeli

specjalnie **SYPIALNIE, STOŁOWE**
i gabinety

poleca na dogodnych warunkach

Zakład meblowy

A. KARKUT

Piotrkowska 44, I piętro, oficyna.

Przyjmuje obstalunki, odwiezanie i reperację.

Operator Odcisków

uczeń profesora Wernera usuwa bezboleśnie odciski i zatwardniałą skórę w ciągu kilkunastu minut.

Ceny przystępne. Zamówienia przyjmuje **PERFUMERJA**

„Celina” Piotrkowska 200 i Zawadzka 12

skład apteczny.

HEBLARKE

DO METALI

mocnej konstrukcji — używaną — w dobrym stanie, długość heblowania około 2 1/2 metra, możliwe z dwoma górnymi i bocznymi suportami, kupi:

TOW. AKC. „BRACIA BAUERERTZ”
w Mijaczowie p. Myszaków.

Doktor W. Zagunowski

Choroby skórne weneryczne moczopłciowe.

Gdańska 42.

Przyjmuje od 9 do 10 1/2, r. od 1—2,45 pp. i od 8-9 wiecz.

Dr. med.

F. Skusiewicz

Andrzeja 11.

Telefon 37-43.

Choroby skórne i weneryczne,

godz. przyjęć od 9 do 11 i od 5 do 7 i pół. Pante

od 5 do 6 wiecz.

Dr. med.

W. Eychner

Choroby skórne i weneryczne

Żygierska 11

tel. 34-72.

Przyjmuje w leczn

Piotrk. 294 od 12-2

w domu od 6—8w.

Dr. med.

Dr.

Sołowieżyk

Choroby skórne i weneryczne.

Zeromskiego 2-6

skł. 4 tel. 2-6

od 2—3

w Lecznicy

skł. 62 od 6

Lecznica lekarzy specjalistów i gabinet lekarsko-dentystyczny —
PRZEJAZD „SANITAS”
 Cegielniana 29, tel. 44-51
 Przejmują nast. lekarze spec.
 Dr. Engel Dr. Laski
 Dr. Frid Dr. Sz. Małowist
 Dr. Gersztajn Dr. Morkowicz
 Dr. Gutzstadt Dr. Prybucki
 Dr. Imich Dr. H. Rakowski
 Dr. Izygson Dr. G. Rozenberg
 Dr. Kacnelson Dr. Rozenblattowa
 Dr. S. Kantor Dr. Szajerowicz
 Dr. Lewinson Dr. A. Sztajenberg
 Dr. Lewinsonowa Dr. I. Sztajenberg
 Lekarze dentyści:
 Kukler Krenicka-Cypin
 Grinsztajn-Markawi Szaaka.
 Analizy moczu, krwi, płwocin i t. d.

LEON RUBASZKIN, Łódź
 KILIŃSKIEGO 44, tel. 36-48

Zawładam, iż na nadchodzący sezon skład mój zaopatrzony został wielkim wyborem gotowych eleganckich damskich płaszczów i swetrów w wszelkich gatunkach, jak również w jedwabne i wełniane towary. Biały towar. Firanki! Portjery! Chodniki! Koldry. Kapy. Damska i męska bielizna, Pończochy, Skarpetki. Parasolki, Chustki wełniane i jedwabne. Trykotaż bielizna i moc innych artykułów.
 P. S. Przy składzie do usług krawiec damski i męski.

Nowość!!  **Nowość!!**

Gotowe WYROBY FUTRZANE podług najnowszych modeli, poleca na dogodnych warunkach
A. FISZLEWICZ
 12. NARUTOWICZA 12. Tel. 34-66

Skład Futer
 p. f. „ALASKA”
 Piotrkowska 19 tel. 62-23.
 Futra po najnowszych modelach. Na składzie wielki wybór skórak po cenach przystępnych. Uwaga! Pracownia kuśnierska na miejscu przyjmuje wszelkie roboty w zakresie kuśnierstwa wchodzące.

Magazyn i pracownia ubiorów dzieciennych i bielizny
W. Wihan
 Główna № 11.
 Zlecenia na suknie damskie wykonuje podług najnowszych modeli z własnych i powierzonych materiałów po cenach przystępnych!

WIELKI WYBÓR LAMP ELEKTRYCZNYCH
 po cenach niskich poleca
 fabr. lamp i wyrobów z brązu
M. BURAKOWSKI
 Piotrkowska 37. — Tel. 21-25.
 Konsumentom Elektrowni na spłatę ratami miesięcznymi

Większa fabryka przyjmuje
PRZEDZĘ
 do snucia i krochmalenia
 wykonanie pierwszorzędne i punktualne.
Telefon 9-60

UWAŻA! DRUKARNIE, LITOGRAFJE etc NA PROWINCJI.
 siedziba w Warszawie, dobrze wprowadzona śród przemysłu, handlu, instytucji rządowych, komunalnych etc, przyjmie przedstawicielstwo
 stałe stosunki z poważniejszymi zakładami drukarskimi, fotograficznymi, fabrykami pudełek, toreb i ozdób szewskich na prowincji. — Oferty sub: Przemysł drukarski, 10-11. — Oferty sub: Przemysł drukarski, 10-11. — Oferty sub: Przemysł drukarski, 10-11.
 METZL I S-ka Warszawa, Jasna 17.


BEZPŁATNE
 badanie oczu przy kupnie okularów lub binokli które nabyć można najtaniej w
ZAKŁADZIE OPTYCZNYM
Fr. POSTLEBA
OPTYK
 Łódź, Piotrkowska № 71.
SZKŁA ZEISSA.

JEDYNY SPECJALNY (OD 1863 EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD
KEFIRU LECZNICZEGO
K. SIGALINY
 WYPIK MOŻNA NA MIEJSCU, DOSTAJA DO DOMU NA ŻĄDANIE
 UL. NARUTOWICZA (DZIELNA) 6, TEL. Nr. 4640.

Józef Knapik
 Zakład Elektrotechniczny i Warsztaty reperacyjne
 Łódź, Przejazd 6, telefon 60-90.

Wykonujemy wszelkie roboty wchodzące w zakres elektrotechniki w najkrótszym terminie po cenach przystępnych jako to: dorabianie nowych kolektorów i bobin zapasowych, reperacje dynamomaszyn, motorów transformatorów i wszelkich aparatów elektrycznych.
 Posiadam na składzie motory, dynamomaszyny, wszelkich rozmiarów szczytów do dynamomaszyn i motorów, trzymadła szczytowe, oliwę motorową i transformatorową.

Zakład Fotograficzny
H. PETRI, PIOTRKOWSKA 46
 zawiadamia Sz. Publiczność, iż zakład został zupełnie odnowiony i zaopatrzony w najnowsze techniczne urządzenia (tak dzienne jak i elektryczne.)
 Kierownictwo artystyczne i techniczne objął znany artysta p. **WŁ. MAJEWSKI.**
 Zakład czynny codziennie od 9 rano do 7 wiecz. Ceny przystępne!
UWAGA: Dział portretowy na miejscu.

Przed kupnem mebli, proszę obejrzeć moją elegancką
wystawę meblową
 w Łodzi przy ul. 66 Wschodniej 66 tel. 34-25
 u **L. SALOMONOWICZA**
 gdyż u mnie można nabyć kompletne urządzenia i pańskie pokoje oraz pojedyncze meble po cenach przystępnych na dogodny warunkach Długoletnia gwarancja Punktualne wykonanie.

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki
S. LENKINSKI
 Łódź, Piotrkowska № 107, tel. 24-74
 zawiadamia Sz. Klientelę, iż po powrocie z zagranicy poleca najnowsze modele. — Zlecenie z własnego oraz powierzonego mi materiału wykonuje starannie.
SPECJALNOŚĆ ROBOTY FUTRZANE.

Pończochy jedwabne
 i inne, suknie, trikotino i t. p. przyjmuje do reperacji.
 ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro.
 Tanie, bo w prywatnym mieszkaniu.

KURS TAŃCA
 Za 12 zł. wyczam cały kurs tańca. Wpłaty częściowo — Zapisy codziennie
w Szkole Tańca Południowa 10
 Kurs rozpoczyna się 3-go października
FRYDWADL.

Dr. med. BRAUN
 Południowa № 23 tel. 40-26.
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa).
 Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 5—8 w.

Dr. med. S. KANTOR
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów
 Gabinet Röntgena światło-leczniczy
 ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45.
 Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Dr. med. L. PIKIELNY
 Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
 Przyjmuje od 4—7
NAWROT 8.
 Telefon 19-90.

Dr. med. Sommer
 ul. 6-go sierpnia (Benedykta) 16. Chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece.
 Przyjm. od 6—8.

Doktor P. KLINGER
 Piotrkowska 51, II p. fr. Choroby weneryczne, skórne i włosów
 Przyjmuje od 9—12 i 4—8. w niedziele i święta od 9—12
 Dla Pań od 4—6

DR. W. DUTKIEWICZ
 Choroby skórne i weneryczne
 Przyjmuje od 9—11 i 5—7
 Piotrkowska 50

DR. MED. RAPEPORT
 ul. Przejazd 25 Dzielna telefon 44-10
 Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
 Przyjmuje od 6—8 wiecz.

Dr. med. H. Szumacher
 choroby skórne i weneryczne.
 Przyjmuje od 5 do 7 1/2, po poł.
 W niedziele i święta od 11-ej do 1-ej.
 6g-o Sierpnia 1 tel. 48-62

Dr. Solowiejczyk
 Choroby skórne i weneryczne.
 Żeromskiego (Pańska) 4 tel. 44-92. od 2—3 pni. i 8—9 wiecz.
 w Lecznicy Piotrkowska 62 od 6-8 w.ecz.

Szkoła Przygotowawcza
 (7-o kl. Szkoła Powszechna Prywatna) Wzorowa Szkoła Freblowska
Anny Gajst
 przy ul. Kamiennej № 2
 przyjmuje zapisy chłopców i dziewczynek od 7-miu lat i doskonale przygotuje do szkół średnich.
 W tym roku otwartą zostanie A i B klasa. Wpis 45 zł. kwartalnie. Do Freblówki przyjmuje się dzieci od 4 do 7-u lat. Należy złożyć metrykę urodzenia świadectwo szczepienia ospy.
 Kancelarja czynna od 10-ej do 2-ej.

DR. MED. S. Bogusławski
 leczy naturalną bezlekarstwową metodą kręgarstwa choroby: nerwowe, wewnętrzne (astma) przemiany materji (artretyzm reumatyzm) i kobiece.
 Przyjmuje od g. 4 do 7 wiecz ul. Piotrkowska № 85, front III p.

KLINIKA
 Położniczo-Ginekologiczna
 Dr. med. **S. DRUEBINA**
 6-go Sierpnia 15-17, tel. 52-10 I i II klasa.

Tanie, bo w prywatnym mieszkaniu wszelkiego rodzaju
Futra w surowym i gotowym stanie.
I. OPATOWSKI, Nowomiejska 27, Telefon 46-08.
 Żadnej filij nie posiadam.

Róża Heymanówna pianistka
 dyplom „Licence de Professeur” Konserwatorium prof. Cortot w Paryżu udziela lekcji
 Przejazd 40, m. 10, od g. 11-1 od i 2-4
Zakład Krawiecki
Jan Kamiński
 ŁÓDŹ,
 Abramowskiego 31 (Gubernatorska)
 Zamówienia wykonuję z własnych i powierzonych materiałów. Posiada duży wybór materiałów z bielskich firm
Wykonanie solidne i punktualne

Dr. med. H. GUTSZTADT
 Akuszer ginekolog
powrócił
 Zachodnia 62 (Cegielniana 23) tel. 29-52
 przyjmuje od 12—2 i od 4—7 wiecz

PRACA.
 Towarzystwo Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żydowskich w Łodzi.
 ul. Wólczańska 21
 Zawiadamiamy niniejszym, że przyjmuje się zapisy na:
 1) Krój i szycie sukien oraz konfekcję dziecięcą. 2) Haft biały i kolorowy oraz roboty, wchodzące w zakres sztuki stosowanej. 3) Modniarstwo: kapelusze, torebki fantazyjne i abażury. 4) Manicure.
 Sekretarjat przyjmuje zapisy i udziela informacji od godz. 10-ej do 12 przed południem. 30

Dr. med. J. BETTE
 Choroby wewnętrzne i dzieci
powrócił.
 Piotrkowska 6, telefon 44-95
 Przyjmuje od 8—11 i od 4—6 po poł.

Dr. med. J. Herszfinkiel
 Spec. choroby dzieci.
 Zawadzka 15, Tel. 11-87.
 Przyjm. od 8—9 1/2 i od 3—5.

Cudzoziemiec poszukuje w śródmieściu 2-ch elegancko umeblowanych
POKOI
 z pełnym komfortem i niekierującym wejściem.
 Zgłoszenia do administracji „Republiki” do „Cudzoziemiec” 23

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY

„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI“

z dnia 25-go września 1927 r.

Na szczęśliwy odjazd endeckiego Magistratu. (Polonez).



Nie szczeniłeś nam katuszy,
Prawdę rzekę jak na sądzie
Że cię miałim doć po uszy
Ty, endecki samorządzie!

Fatum dzisiaj koniec kładzie
Twoim figlom na urzędzie...
Ty odchodzisz w pełnym składzie
— Nam bez ciebie lepiej będzie.

Lecz żeś o nas dbał miłośnie,
Odwieczamy się nawzajem,
Powtarzając jednogłośnie
Staroświeckim obyczajem:

— A kiedy odjeżdżasz — bywaj zdrow,
Grunt, że nie powrócisz nigdy znów!

W
zem
W

Wacław Drozdowski.

Państwo szczęśliwości powszechnej.

Jak je sobie wyobraża znakomity pisarz angielski, Bernard Shaw.
Każdy mężczyzna będzie się mógł ożenić z każdą kobietą.

Przyjaciół i biograf Shawa, A. Henderson, streszcza w niniejszym szkicu poglądy znakomitego pisarza na przyszłość ludzkości.

Prezydent Wilson zelektryzował opinię całego świata, składając deklarację o przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny w celu „obrony swobodnego rozwoju demokracji”. A jednak dzisiaj widocznym rezultatem wielkiej wojny jest krytycyzm wobec demokracji i nie wiara w jej wartość. B. Shaw twierdzi, że najważniejsze zmiany, zaszłe w życiu społeczeństw dzięki wojnie, są zupełnie przypadkowe. Zapytałem go, czy nie widzi dodatkich skutków wojny. Odpowiedział ironicznie:

„Czy nie wydaje ci się, że trzęsienie ziemi w San Francisco uszczęśliwiło Kalifornię, jako całość? Uwydatniło ono trwałość budynków żelazo-betonowych przyczyniło się do zniszczenia nędznych, cuchnących ruder i sprowadziło za sobą śmierć sporej liczby ludzi, których strata nie jest nie do powetowania. Lecz jeśli reformy społeczne mają być przypadkowymi skutkami wielkich katastrof, a zwłaszcza, jeśli skutki są wręcz odmienne, niż spodziewane przez bezpośrednich sprawców katastrof, to zaiste niewiele możemy się spodziewać po katastrofach. Wielka wojna zmioła z powierzchni ziemi carat, jedną z najwstrętniejszych instytucji, oprócz tego Nowe Cesarstwo w Niemczech i Stare Cesarstwo w Austrii. Przyczyniła się do rozwiązania kwestji irlandzkiej, wprowadzenia kobiet do parlamentu i prohibicji alkoholowej w Stanach Zjednoczonych. Można z tą samą racją przypuścić, że następna wojna, o ile będzie równie katastrofalna, pociągnie za sobą reforme naszej pisowni”.

Podobnie jak Mark Twain zapatruje się Shaw bardzo pesymistycznie na zdolność ludzi do rządzenia samymi sobą. Spytano się kiedyś Shawa, kogoby zabrał ze sobą do arki, gdyby był na miejscu Noego?

— „Pozwoliłbym utonąć wszystkim” — odparł lakonicznie.

Świat burzy się dzisiaj przeciw demokracji. Wystarczy wskazać na Rosję bolszewicką, Włochy faszystowskie Hiszpanię. Shaw twierdzi, że wszyscy są znużeni i zmęczeni demokracją, ponieważ z natury rzeczy daje ona przewagę żywiołom nieinteligentnym i niewykształconym. Polityk odgrywa rolę dworaka demokracji i daje sobie z nią radę, eksploatując ignorancję szerokich mas. Shaw neguje słusność słynnej sentencji: „Rząd ludu, przez lud, dla ludu”.

„Mówić o tem, że lud (demokracja) może sam tworzyć dla siebie ustawy i prawa” — zauważa Shaw — „jest takim samym nonsensem, jak to, że lud potrafiłby tworzyć sztuki dramatyczne, których zresztą nikt nie chciałby oglądać”. Shaw twierdzi dalej, że demokracja będzie musiała stoczyć walkę z socjałem - demokracją.

Carlyle twierdził niezmiennie, że

sztuka rządzenia polega na wynalezieniu najodpowiedniejszych ku temu ludzi i pozostawienia władzy w ich rękach. Zdaniem Shawa obecny ustrój demokracji nie ma widoków stałej egzystencji, ponieważ nie umożliwia on należytej selekcji mężczyzn i kobiet, powołanych do pełnienia obowiązków w ciałach ustawodawczych i administracyjnych.

„Kochany Hendersonie, wyraził się Shaw kiedyś, „demokracja nowoczesna jest rujnującym nonsensem. Wszystkie nasze republiki są pobielanymi grobami. Potrzeba nam, jakem mówił już i dowodził niejednokrotnie, wprowadzenia metody antropometrycznej, któraby umożliwiła klasyfikowanie ludzi stosownie do ich politycznych zdolności. Wówczas możnaby wybierać odpowiednich ludzi na właściwe miejsca. A więc np. na listę A mieściłyby się osoby uzdolnione do pełnienia służby dyplomatycznej Na listę B osoby odpowiednie do pracy ustawodawczej itd. Wówczas wyborcy głosowaliby na deputowanych do parlamentu z listy B, do przedstawicielstw stanowych z listy C itd. Każde społeczeństwo byłoby zadowolone z podobnego załatwienia sprawy, wie ono bowiem, że politycy, którzy mu się obecnie narzucają siłą rzeczy, są przeważnie blagierami, jeżeli nie łobuzami. Największa trudność polega na stworzeniu odpowiedniej metody”.

„Egzaminy są bezużyteczne, służą one li tylko do sprawdzenia wiadomości, a nie zdolności, właściwie zaś faworyzują nietylko zdolnych, ile papugi, w wtarzające beźmyślnie to, czego się wyuczyły na pamięć. W naszych parlamentach mogłoby się znaleźć, oczywiście przypadkowo, kilku zdolnych ludzi, gdy

by posłów wybierano według systemu, praktykowanego w sądach przysięgłych. Wybory powszechne uniemożliwiają wybranie do parlamentu ludzi zdolnych, wybitnych, bo na takich wyborca głosować nie będzie”.

Ciekawe są zapatrywania Shawa na dwie kwestje, obecnie gorąco dyskutowane w Ameryce, na prohibicję i fundamentalizm. Shaw jest gorącym zwolennikiem prohibicji. Ameryka zyskała w jego oczach przez wprowadzenie prohibicji.

„Gdybym był dyktatorem w Stanach Zjednoczonych — mówi Shaw — wpakowałbym wszystkich przemytników i ich klientów do więzienia; wyznaczylbym dla nich tylko rację alkoholu i to trwałoby tak długo, dopóki się więźniom nie sprykrzyło”.

„Prawdą jest jednak, że człowiek trzeźwy nie może być szczęśliwym wśród naszej handlarskiej cywilizacji. Piłak nie mógłby być szczęśliwym w społeczeństwie, ogarniętem przez szępera, istotna cywilizacja”.

Spytajmy Shawa, jak będzie wyglądał świat pod rządami socjalizmu, a odpowie nam, że wierzy w ewolucję, która wzniesie społeczeństwo ludzkie na daleko wyższy stopień rozwoju, niż obecny. „Straciłobyśmy chęć do dalszej pracy i wiarę w przyszłość, gdyby nie idea ewolucji. Ona to rodzi w nas nadzieję, chęć do życia i pracy”.

Agitacja t. zw. fundamentalistów w Dayton, Tennessee pobudziła Shawa do następujących uwag:

„Opozycja przeciwko nowoczesnym poglądom ewolucjonistycznym wzmożła się w Ameryce. Mr. Bryan nagle rozpoczął kampanję przeciwko teorii ewolucji. On i jego obóz nadali sobie

nazwę Fundamentalistów. Bryan chciał by zabronić nauczania teorii ewolucjonistycznej. Ale to, co Bryan nazywa fundamentalizmem, ja nazywam dziecinami bredniami, wyległymi w chorym mózgu”.

Shaw uważa się za demokratę pur sang; równość ekonomiczna i społeczna wszystkich ludzi jest dlań zasadniczą wytyczną. Katastrofy i kryzysy, przez które przechodzi cywilizacja współczesna, mają swe źródło w istnieniu klas społecznych.

„W moim pojęciu, socjalizm powinien dopomóc do stworzenia takiego ustroju, w którym każdy mężczyzna będzie się mógł ożenić z każdą kobietą. Robotnik portowy poślubi np. księżniczkę, a ślusarz hrabiankę”. „Mógłbym spotkać np. podczas spaceru na V Avenue w New-Yorku piękną kobietę, w której zakochałbym się od pierwszego spojrzenia. Cóżbym mógł wówczas uczynić? Ukłoniłbym się grzecznie, rzekłbym:

„Łaskawa pani zrobiła na mnie wielkie wrażenie, jeśli nie jest pani jeszcze zaręczona, prosiłbym uprzejmie o zantowanie sobie mego nazwiska i adresu, i o łaskawą odpowiedź, czy nie zgodziłaby się pani wyjść za mnie zamąż?”.

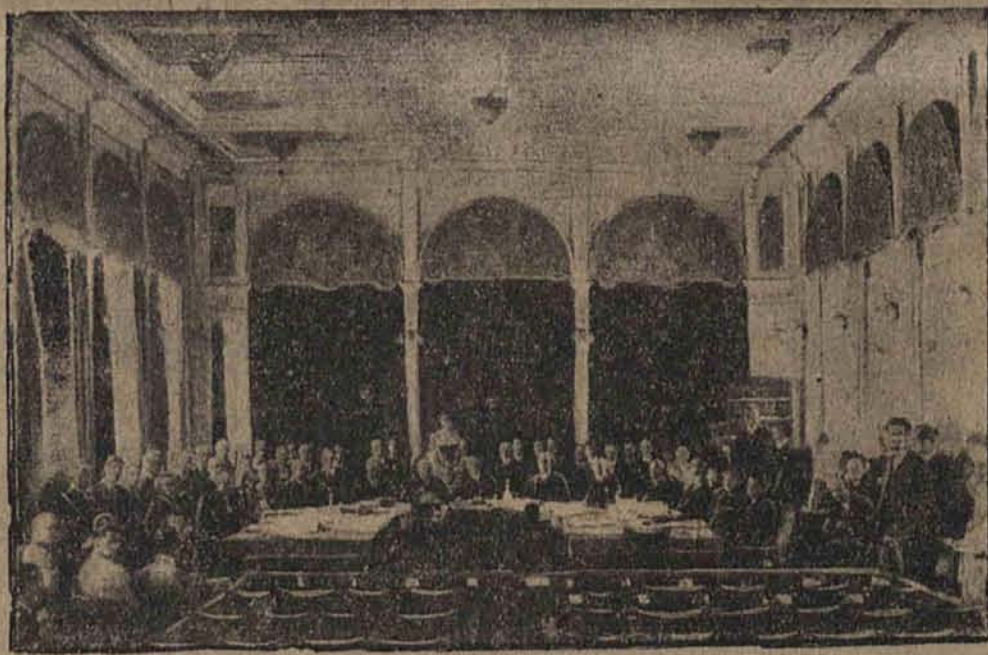
Według Shawa podstawową zasadą socjalizmu w przeciwstawieniu do demokratycznej zasady jednakowych możliwości wybicia się dla każdego jest równość dochodów. Zrównanie dochodów i majątków musi pociągnąć, zdaniem Shawa, usunięcie różnic społecznych i przeciwności klasowych. Przyszły ustrój umożliwi, jak sądzi Shaw, wyzyskanie przez każdego obywatela maximum wolnego czasu do uprawiania rozrywek umysłowych i fizycznych. Nawet w ustroju kapitalistycznym dzień pracy uległ skróceniu.

Po odczycie Shawa w Queens Hall na temat: „Spółczesna cywilizacja” zapytała go jedna ze słuchaczek: Czy nie sądzi Pan, że w razie urzeczywistnienia programu socjalistycznego, o którym pan mówi, wpadlibyśmy w stan barbarzyństwa?”.

Na to zaś Shaw: „Nie zgadzam się na użycie przez panią wyrazu „wpadlibyśmy”. Jesteśmy w stanie barbarzyństwa”.

Według Shawa każdy z nas jest w obecnych warunkach bytu Robotem, maszyną ludzką, pracującą tyle a tyle godzin. Zasluga socjalizmu będzie okrojenie tej „robotyzacji”, jak ją nazywa Shaw, do ostatecznych możliwych granic. Dzień pracy w ustroju socjalistycznym będzie wyglądał, jak wyobraża sobie Shaw, następująco: „4 godziny pracy, 8 godzin snu, 4 godziny na jedzenie, ubieranie się itd.

Socjalizm winien umożliwić każdemu dysponowanie 8 wolnymi godzinami które mogą być zużyte na wszelkie rozrywki umysłowe i fizyczne, na wykonywanie w celach twórczych, kształcących”.



Tegoroczna sesja Ligi narodów rozbrzmiewa słynnym wnoskiem Polski - pakcie nieagresji. — Zdjęcie nasze przedstawia wnętrze sali posiedzeń w chwili otwarcia sesji.

MAURICE DEKOBRA.

Pensjonat „Excelsior”.

Mój przyjaciel Hugh Thoroughbeau oczekiwał mnie w Fontainebleau. Każdej soboty o 4-ej po południu spędzaliśmy zwykle razem czas w jego komfortowej willi „Marlotte”.

Jakie było moje zdziwienie, gdy pewnego dnia na parkanie, otaczającym jego willę, ujrzałem tabliczkę z następującym napisem:

— „Pensjonat „Excelsior”. Komfortowe urządzenie. Najlepsza kuchnia. Ceny umiarkowane”.

Hugh wyszedł mi na spotkanie. Gdy spojrzałem nań zdumionym wzrokiem, zapytał:

— No, jak ci się podoba mój pomysł, stary przyjacielu?

— Czy pan rzeczywiście odstąpił swą willę restauratorowi?

— Ależ nie... Pan nie zrozumiał... Niech pan mnie posłucha... Nudzę się okropnie w tem pustkowiu... Wpadłem

więc na pomysł wywieszenia tego szyldu... Ten szyldzik zwabi napewno sporo gości, którzy mnie rozwesela... Odegram rolę amatora-gospodarza pensjonatu... Załadam od nich śmiesznie małe sumy za pokój z utrzymaniem i może rozmowy z gośćmi rozproszą mą nudę... — Ale przecież pan ma przyjaciół, dlaczego...

— Moi przyjaciele kołyszą mnie do snu. Znam ich na pamięć. Muszę mieć coś niezwykłego... Może ta próba spełni moje życzenia... — Czy dotychczas nikt się jeszcze nie zgłosił?

— Nie. Ale mogę się założyć, że przed nastaniem wieczoru zobaczy pan pierwszych moich klientów.

Ponieważ sprawa ta zaciekała mnie bardzo, śpiesznie ułożyłem swe rzeczy w pokoju i wybiegłem na tarasę, otwierającą widok na drogę.

Hugh, siedząc na kamiennej balustradzie, obserwował niecierpliwie przechodzących, podczas gdy jego lokaj stał na schodach w wyczekującej pozycji. Miedzy piątą a szóstą dwa razy cieszyliśmy

się napróżno. O szóstej minut 10 przed bramą zatrzymało się luksusowe, sześciocyndrowe auto, z którego wysiadła jakaś elegancka dama.

— Uwaga! — szepnął Hugh. — Jeżeli wstąpi do nas, odstąpią jej mój słynny empiryczny salon za 8 franków dziennie wraz z usługą i szampanem.

Elegancka dama zapytała:

— Przepraszam, gdzie prowadzi droga do Lens?.. Czy prosto?

— Tak jest, łaskawa pani... I znikła. Hugh spojrzął na mnie z rozczarowaniem.

— Nic jeszcze nie stracone, mój drogi... — pocieszałem go — dopiero jest dziesiąta po szóstej. Założę się z panem, że jeszcze przed siódmą będzie pan tu miał młodą parę małżeńską i kilku skandynawskich turystów.

— Daj Boże... Minęło pół godziny. Lokaj zdrzemiął się w bujaku. Nagle o 7 min. 20 jakiś mężczyzna wszedł do ogrodu. Był bardzo elegancki. Ubrany więcej niż starannie. Nosił pod pachą teczkę z czerwonej skóry i widać było, że zdecydował się wynająć pokój w pensjonacie

„Excelsior”. Hugh z radością wybiegł mu na spotkanie.

— Czy życzy pan sobie pokój?

— Tak — odparł nieznajomy. — Ładny pokój z widokiem na ogród. Jaka jest cena z całodziennym utrzymaniem?

— Szesnaście franków łącznie z usługą.

— Doskonale... A za pobyt dwutygodniowy?

— Dam panu rabat: 12 franków dziennie...

— Dobrze... Zaraz przyniosą moje rzeczy.

Hugh zawezwał lokaja i kazał wprowadzić gościa do błękitnego pokoju, najładniejszego w całej willi. Zacięła radośnie ręce i patrzył na mnie triumfującym wzrokiem, gdy w ogrodzie ukazała się druga postać męska.

Nowy gość ukłonił się, postawił walizkę i rzekł poufale:

— Szanowny panie, jestem naczelnikiem władz bezpieczeństwa i zostałem przydzielony do asysty księcia, który przed chwilą zatrzymał się w pańskim pensjonacie.

Akademia literatury polskiej

składać się ma z 9-ciu „nieśmiertelnych” pisarzy.

Projekt ten jest ostro zwalczany przez niektórych młodych literatów.

W sennem królestwie naszej literatury zawrzało ostatnio jak w ulu. Przyczyną nagłego zerwania się ze snu rodzimych potentatów literackich jest sprawa projektu utworzenia w Polsce Akademii literackiej.

Jest to pomysł nie nowy, przed kilkunastu laty kwestię tę ponuszył Wacław Grubiński, poparł tę myśl w kilka lat później Stefan Żeromski, który o potrzebie stworzenia Akademii literackiej na gruncie polskim napisał ciekawą broszurkę i jednocześnie w tej samej sprawie wypowiedział się również publicznie Stanisław Lema.

Mimo poparcia wybitnych jednostek ze świata literackiego sprawa utworzenia Akademii literackiej nie wykroczyła poza ramy projektu. Dopiero teraz związek literatów i dziennikarzy w Warszawie poczynił pewne kroki w kierunku zrealizowania planów Grubińskiego, Żeromskiego i Lema.

Na jednym z ostatnich posiedzeń poświęconym celom i zagadnieniom przy stworzeniu Akademii literackiej wysunięto dwa konkretne wnioski.

Przedewszystkiem zastanawiano się nad tym, czy przyszła Akademia literacka ma być częścią podzaju agendy Krakowskiej Akademii umiejętności, druga kwestja dotyczyła nazwisk pierwszych dziewięciu akademików, którzy mają być przedstawieni p. prezydentowi Rzeczypospolitej do zatwierdzenia.

Początek ponudu Akademii, już wywołał burzę protestów i polemik ze strony wybitniejszych literatów polskich.

Na wyróżnienie zasługują dwa głosy w tej sprawie — Stefana Krzywoszewskiego i Karola Irzykowskiego — które nżej przytaczamy w odpowiednim skrótach.

Krzywoszewski sprzeciwia się zasadniczo przyłączeniu Akademii literackiej do Akademii Krakowskiej i wyklucza możliwość wzorowania się na Akademii Francuskiej.

„Gdy się u nas pisze lub mówi o Akademii Literackiej Polskiej, bardzo wielu ludzi myśli o Akademii Francuskiej, jako o wzorze, według którego winna powstać nasza Macierz literacka — pisze Krzywoszewski. — Niektórzy myślą zapewne i o wytwornych frakach zielonych, sutu złotem szytych, a tak wdzięcznie dających tło licznyemu orderom, o stosowanych kapeluszkach i szpadach. Wszyscy nieomal — o dostatecznych dotacjach, zabezpieczających wygodny byt do końca życia. W moim przekonaniu ozdoby szatki i zamiatowanie do cacek orderowych należy zostawić dyplomatom. Nam, pisarzom, wystarczy zwykłe ubranie”.

Krzywoszewski występuje przeciwko pierwszym poczynaniom organizatorów Akademii, zastanawiających się już nad listą akademików.

„Ustalać już dzisiaj listę pierwszych Akademików? — pyta autor „Panny Julii” — wydaje mi się to rzeczą przedwczesną. Naprzód trzeba zdecydować, czemu ma być przyszła Akademia. Czy zgromadzeniem zasłużonych

i czcigodnych weteranów piśmiennictwa czy też instytucją żywą i płodną. Na to zaś ażeby Akademia zyskała w narodzie odpowiedni autorytet, pierwszy zespół naszych Akademików musi reprezentować nie tylko cenny dorobek twórczy, ale także głębsze wartości moralne. O Akademii Francuskiej utarła się opinia, że jest ona także „salonem”. Sądzę, iż z naszej Akademii nie będziemy robić salonu”.

Irzykowski występuje otwarcie przeciwko projektowi założenia Akademii literackiej i popiera swe wywody następującymi cyframi:

— Akademików ma być podobno 20, każdy ma otrzymać np. po zł. 1000 miesięcznie, t. zn. 240.000 rocznie. Dotychczasowy zaś fundusz, który departament sztuki w ministerstwie oświecenia przeznaczył rocznie na cele literatury wynosi 33.000 zł. Przypuśćmy, że akademików będzie o połowę mniej lub, że ich pensje będą o połowę mniejsze — w każdym razie 120.000 zł. jest ta znaczna kwota, ta dawka krwi finansowej, którą rząd miałby zastrzyknąć naszej literaturze”.

Irzykowski twierdzi wobec tego, że ta kwota powinna być użyta nie na cel konsumpcyjny, jakim jest utrzymanie Akademii, lecz na cele inwestycyjne literatury”.

Irzykowski powiada: — „Zwyczajem u nas jest tak wbić gwóźdź, aby nigdy nie trafić młotkiem w główkę. Nie dąży się do celów, nie chce się nawet widzieć celów, tylko partaczy się naokoło, szablonowo i nasładowczo”.

Autór „Pałuby” wątpi bardzo, czy wybrani akademicy, których wartości

w literaturze mogą być jaknajlepsze, sprostają ciężącym na nich obowiązkom czyli innemu słowy „czy najlepsi pisarze będą najlepszymi wykonawcami polityki literackiej”.

— „Gdzież rekojmia — pyta autor artykułu — że nie będą woleli pisać arcydzieł — i poco też zabierać im czas, któryby na swoją twórczość obrócili?”

Z tych względów Irzykowski dochodzi do wniosku, że projekt Akademii literackiej w tej formie, w jakiej się zrodził, jest pomysłem poronionym i w końcu na potwierdzenie swych wywodów przytacza jeszcze taki argument.

— Jest pięć czy siedem gwiazd bezspornych, a reszta? Jeżeli kolega X. ma być akademikiem, to dlaczego nie J.? Oto jest znowu powód do słusznych zażaleń. Zniesiono tytuły hrabiowskie, idzie też przywilej. X. będzie miał ale wprowadza się inne. Za tytułem wolną od trosk głowę i będzie mógł pisać arcydzieła. Dlaczego ja nie miałbym otrzymać tej miłej możliwości? — może też spółdział arcydzieła. Żadam wyrównania szans! Ciał sens demokracji, zawiera się nie w równości absolutnej, lecz w wyrównaniu szans i warunków”.

Poglądy wyżej przytoczone nie są wyrazem ogólnej opinii literatów polskich. Stanowią jednak ważki materiał, który prawdopodobnie dokładnie zostanie przejrany przez zwolenników utworzenia Akademii.

Dotychczasowy stan rzeczy nie upoważnia jednak do przypuszczeń, że projekt Grubińskiego, Żeromskiego i Lema, odmówiony przez związek literatów, wkroczy wreszcie na realne tory.

Joter.

Maskarada polityczna.

Z okazji XIII międzynarodowego dnia młodzieży odbyła się w tych dniach na ulicach Moskwy oryginalna maskarada polityczna. Moskiewskie „Izwestja” w następujący sposób opisywało ciekawe to widowisko.

„Nad głowami, czapkami i czerwonymi kapturkami rozpostarli swe skrzydła samolot. Niosą go na wysokich żerdziach dzieci. Na samolocie, jak na koniu, usiadł dziarski pionier, który trzyma w ręku: „Pionierze, szykuj swój samolot”. Aeroplanów w pochodzie było bardzo dużo. Młodzież komunistyczna dawała w ten sposób swą odpowiedź Chamberlainowi.

Na samochodzie ciężarowym pod konwojem siedzi komсомолец, przebrany za Chamberlaina. W chwili, kiedy wiozący go samochód podjeżdża do trybuny rządowej, „Chamberlain” wstaje i grozi kałninowi.

„Dalej w tarnym pochodzie młodzieży komunistycznej widać Czank-Kaj-Szeka, trzymającego w swej prawicy odrąbaną głowę „obrotnika chińskiego”. Szan-Su-Lin i Sun-Czuan-Fan występowali w maskaradzie w postaci rozłuszczonej psów.

W uroczystości komсомольców znalazło również swój oddźwięk niedawne stracenie Sacco i Vanzetti’ego: komсомольcy noszą krzesła elektryczne, na krześle umieszczono szkielet ludzki. A za nimi króczą pod silnym konwojem policyjnym Sacco i Vanzetti.

„Wojenizacja” Rosji sowieckiej znalazła na maskaradzie swój wyraz w licznych tankach i opancerzonych samochodach, wykonanych z drzewa.

Za młodymi czerwogwardziściami idą „murzyni” z wysmarowanymi szarymi twarzami, dalej Indianie i inne cienie z narodów.

Kiedy oddział pionierów przeszedł około mauzoleum Lenina, obok którego na trybunie stał Budennyj, uczestnicy pochodu wzniesli entuzjastyczny okrzyk na cześć Budennego i armii czerwonej”.

Tyle gazeta sowiecka. O znaczeniu agitacyjnym całej tej maskarady pismo moskiewskie oczywiście nie pisze. A jednak nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że cała ta impreza pozostała w jaknajściślejszym związku z odbywającą się obecnie w ZSSR propagandą wojenną.

Tajemniczy mieszkaniec lasów serbskich

Zagadka dla zoologów.

Wedle doniesień białogrodzkiej „Polityki” serbski wieśniak, nazwiskiem Dušan Glomazic, schwycił w lasach, w pobliżu Kosowego Pola, nieznanego nikomu czworonożnego zwierzę. Ma ono wygląd borsuka, szczeka jak pies, pokryte jest delikatną szerszcią, na noc zagrzebuje się głęboko w ziemi i najchętniej jada surowe mięso.

Zaden z zoologów nie ustalili dotąd, do jakiej rodziny ssaków należy zaliczyć tego tajemniczego czworonoga.

Wedle przypuszczeń zoologów tajemnicze zwierzę jest mieszaniną borsuka i lisa i stanowi niezwykle ciekawy przykład powstawania nowych gatunków zwierzęcych.

HERBATA PERŁOWA

AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA.
WSZECHŚWIATOWA FIRMA, ISTNIĄCA OD ROKU 1787.



Prezes zarządu Głównego Związku Strzeleckiego, dr. Dłuski (x), rozdaje po ukończeniu zawodów tegorocznych w Warszawie nagrody zwycięskim ich uczestnikom. — Zdjęcie nasze przedstawia chwilę rozdania nagród.

— Co?... Ten pan jest...
— Proszę ciszej...
Naczelnik wylegitymował się i doświadczył: — Jego Książęca Mość podróżuje incognito i uwielbia przedewszystkiem prostotę w każdej dziedzinie. Pan nie powinien o niczym wiedzieć i proszę się nie dziwić, gdy książę wpisze się do książki meldunkowej jako M. Lebrun... Poprozę pana o wyznaczenie dla mnie pokoju w tej samej części domu.
— Z przyjemnością, łaskawy panie...
I podczas, gdy lokaj odprowadzał gościa, Hugh szepnął mi do ucha:
— Słyszał pan?... To jest niesłychane!... Przy pierwszej swojej próbie spotykam się z księciem, który chce obejrzeć lasy Fontainebleau!
— Szczęście panu sprzyja. Sądzę, że spożyjemy obiad obok jego stołu i nawiążemy ciekawą dyskusyjke...
Hugh był rozpromieniony. Opuścił mnie, by udzielić odpowiednich wskazówek kucharzowi i polecić lokajowi, aże-

by na dzisiejszy obiad wybrał najstarsze wino.
Obiad był naprawdę niezwykle. Hugh i ja siedzieliśmy przy stole nr. 4. Naczelnik policyjny ulokował się w kacie jadalni. Książę siedział sam przy stole nr. 3. Lokaj obsługiwał nas z sumiennoscia, niespotykaną w żadnym pensjonacie.
Ponieważ nasz zaszczytny gość udawał, że nas nie dostrzega, odważyłem się zaproponować.
— Czy Jego Wysokość pozwoli, że Mu podam solniczkę?
— Dziękuję panu.
I to było wszystko.
Gdy podawano nam gosią wątróbkę, upiekszoną sałatką, Hugh, który od kwadransu wstrzymywał się od wybuchu, zapytał:
— Czy Jego Wysokość zna nasze lasy?
— Tak, dziękuję...
I to było wszystko.

Hugh i ja nie mogliśmy podzielić się wrażeniami, gdyż stół nr. 3 stał obok stołu nr. 4. Ale małomówność księcia wprawiała nas w zakłopotanie. Po deserze książę wstał i znikł. Naczelnik wstał również. Gdy przechodził obok nas, Hugh rzekł do niego:
— Książę nie grzeszy gadulstwem.
— Książę zajęty jest obecnie wydarzeniami w Sofji. Wczoraj otrzymał telegram, składający się z trzech tysięcy słów. Bardzo pana przepraszam...
I naczelnik oddalił się również. Hugh spojrzał na mnie i rzekł:
— Słyszał pan? A więc wiemy już, że to jest bulgar. Kto wie? Może on uciekł z kraju, gdyż spiskowcy czyhali na jego życie. W każdym razie błogosławie tę chwilę, która pozwoliła mi być świadkiem ukrywania się księcia... Widzi pan, mówiłem, że najlepiej jest być właścicielem pensjonatu.
O dziesiątej poszedłem spać. Przygodą mego przyjaciela bardzo mnie zaintrygowała i tak samo jak on dąbam wiele, aby poznać wreszcie tę tajemnicę,

której bohaterem niewątpliwie był ów książę bułgarski.
Nazajutrz zrana obudził mnie lokaj, który z przerażoną miną przyniósł na tacę filiżankę kawy.
— Ach, proszę pana... Co za historia!... — westchnął.
— Co się stało?
— Ten książę, proszę pana... Ten bułgar i ten naczelnik policyjny... dwaj złodzieje, którzy nad ranem uciekli, zabierając ze sobą całe srebro i kilka drobniaków z gablotek w salonie... Ach, co za historia!... Nie mogę jeszcze przyjść do siebie!...
Byłem oszołomiony.
— Ale... Ale czy mój przyjaciel wie już o tem?
— Tak, proszę pana... Wszystko mu opowiedziałem...
— Gdzie on jest?... Co on robi?
— On właśnie w tej chwili zrywa szyld, który wczoraj wywiesił na parkanie...
Tłum. B. F.

Najlepsze ciasto otrzymasz używając **Ceres** - tłuszcz jadalny



Zawierający 100% czystego tłuszczu kokosowego
Tańszy i smaczniejszy od masła i smalcu.
„CERES” jest sprzedawany w or. paczkach po 1/2 i 1/4 kg.
Żądajcie przy kupnie wyraźnie „CERES”
i zwracajcie uwagę na napis „CERES”
umieszczony na każdej paczce.

Dr. med. **Lubicz**

Cegielniana 43
Tel. 41-32.
Choroby skórne, w
szczególności moczopłucne
Leczenie sztucz-
nym słońcem wy-
zynowym.
Przyjmuje od
g. 8 do 10 rano
od 5-8 w.

Dr. med. **L. Prybulski**

Zawadzka Nr 1
Telefon 25-38.
powrócił.
Choroby skórne,
włosów, wenerycz-
ne i moczopłucne
(leczenie światłem)
Lampa kwarcowa
promieniami
Röntgena.
Przyjm. od 9-2 i 5-8
Dla pań od 4-6.
Oddzielna pocze-
kalnia.

Dr. med. **LAJCHTER**

Konstantynowska 9
Tel. 49-66

Stomafolog

Chor. szczek, dzia-
seł, podniebienia,
zębodołów i t. p.
Od 1 1/2-5 Niedzie-
le i święta 9-11.

Dr. med. **M. GLAZER**

powrócił
ul. Zielona Nr 6
Telefon 45-49.

Chor. skórne
i weneryczne.
Przyjm. od 8-9 1/2,
12-2 i od 7-8 w.

Dr. med. **Z. DATYNER**

UROLOG
choroby nerek, pe-
cherza i dróg mo-
czowych.
Przyjmuje: od 1-2
i od 5-8.
Piłkarska 11
(daw. Olginańska)
Telefon 48-95.

Lezioni d'Italiano

(conversazione,
grammatica, lette-
ratura) insegnate sig-
norina laureata in
lettere
Tel. 35-09 dalle
9-1 i dalle 5-8
Tel. 48-82.



LEKARZ PRZEPISUJE

środek, mający przywrócić humor i
zdrowie dziecku, które niechętnie i z
pewnym przynusem chodzi do szkoły.
Mały pacjent z trwogą oczekuje wyroku.
Jakaż miła niespodzianka spotka go
jednak, gdy odczyta na receptce, iż,
aby uzdrowić go ze zmęczenia, wystę-
pującego przy nauce, zapisano mu naj-
znakomitszy z preparatów dietety-
cznych, a mianowicie

OVOMALTINE[®]

Preparat ten, zawierający wszystkie
wartościowe substancje odżywcze mle-
ka, jaj, słodu i kakao, jest rzeczywiście
najbardziej wartościowym środkiem wzmac-
niającym przy wyczerpaniu i osłabieniu,
występującym po chorobie. Stanowi on
również znakomitą odżywkę dla orga-
nizmów słabych i wiotkich.

W sprzedaży we wszystkich
aptekach i składach aptecznych.

Dr. A. WANDER, T. A. BERN
(Szwajcarja)

Próby na żądanie wysyła gra-
tis przedstawiciel na Polskę:

L. FAVRE, WARSZAWA
Rymarska 16

Pierwszorzędny Krawiec Męski

A. Rogoziński
PIOTRKOWSKA 85.

Przyjmuje zamówienia podług najnowszych fasonów
po cenach konkurencyjnych

Lekarz-dentysta

F. Korowicz

przyjmuje w lecz-
nicy przy ul. Piotrk-
owskiej 294
codziennie od godz.
2-7 wiecz.

Tel.
60-02

Narutowicza 45

Tel.
60-02

„MAGAZYN MEBLI“

Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów

Spółdz. z ogr. odp. w ŁODZI, Narutowicza 45

Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od na-
skromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sy-
pialnych stołowych gab. netów, salonów, kuchni, meble kiu-
bowe biurowe żyrandole, ampie, obrazy i t. p. — Tak również
przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznego
architektury.

ZARZĄD.

REFORMACKIE pigułki Zakonnik

znane od 1602 roku.
Regulują żołądek, chronią od reumatyz-
mu, cierpień wątroby, nadmiernej otyło-
ści, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy
usmierniają hemoroidy, czyszczą krew
i przy skłonnościach do obstrukcji są ja-
godnym środkiem przeczyszczającym.
Użyte 1 do 2 pigulek na noc.
Cena pud. zł. 1,35 wyrobu apteki
Karczewski, Tuszyński, Warszawa
Trębacka 4. — Żądać w aptekach i
składach z „ZAKONNIEM“



Perfumeria J. Drukera Zawadzka 11

poleca bogaty wybór wszelkiej Kosme-
tyki krajowej i zagranicznej po ce-
nach bardzo niskich.

Uwaga: Puder Cotjego zł. 2.75.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet denty-
styczny przy Górnym Rynku,

Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramw. pabjanickich
przyjmuje chorych w chorobach wszyst-
kich specjalności od g. 10 rano do 6-ej
po poł. Szczepienie ospy, analizy (mo-
czu, kału, krwi, płwocin etc.) operacje
opstrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na mieście
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele
świetlne. Naświetlania lampą kwarcow-
wą. Rentgen. Zęby sztuczne, korony
złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz. 2 popoł.

Instytut de Beauté

ANNA RYDEL

(Diplomie de l' Université de Beauté)

„Cedib” Paris Cegielniana 19, m. 8
Choroby skóry i włosów. Uwaga!
zmarszczek, brodawek, piegów i innych
efektów cery. Specjalne masażo-
twarz i ciała oraz odświeżające. Usuwa-
nie włosów elektryczną. Elektroterapia.
„Salux” Przyjmuje od 10-8 Gabi-
net zaopatrzony w najnowsze aparaty
Ulgi dla pracujących.

Pracownia Artystyczna

RENY LINDENFELD

Narutowicza Nr. 58,
pr. ofic. I wejście, II piętro
przyjmuje do malowania suknie-
chusty i t. p. farbami do prania
Nauka robót ręcznych i malo-
wania na tkaninach.

BIURALISTA

z długoletnią prak-
tyką w przedziale
obeznany dokladnie z biurowością i
wszelkimi czynno-
ściami w podobnym
przedsiębiorstwie
poszukuje
ocpowniczego
stanowiska.
Pierwszorzędne re-
ferencje. Oferty
sub. „L. 100” w
adm. „Republiki” 30

Dr. med. **Ludwik FALK**

Nawrot 7
telef. 2-07
choroby skórne
i weneryczne.
Przyjmuje od 10-12
i od 5-7.

Dr. med. **J. Neuman**

chirurg - ginekolog
przyjmuje 5-6
NARUTOWICZA Nr. 30

Lekarz-dentysta **R. Helman**

Cegielniana 26
tel 51-77

Masażysta **S. KAJZER**

Zawadzka 27
powrócił.

KROJU

sobowocześnie
szycia, modelowania
ubiorów damskich,
dziecięcych i bieliz-
ny wyszycia gran-
dównia, teoretycz-
nie i praktycznie (na
materjałach) — op-
atomen zastoso-
wym w Paryskiej A-
kademi i zatwierdzo-
ne przez Minister-
stwu Oświaty
pierwszorzędny har-
sz wystrza Pary-
skiej Akademii, Ce-
cha Warszawskiego
i Łódzkiego E. Wis-
niewskiego, edna-
czonego złotym ne-
dalem i dyplomem
Paryż. Korespond-
entem świadectwa szkol-
nego i patenty szowe-
z prawami. Najmo-
dniejsza tożsaz na
30 gr. Program bez
płatnie. Przy kur-
sach pierwszorzęd-
na pracownia
Piotrkowska 85. tel.

KUPIĘ

STAROPOLSKIE
lampy
i świeczniki

Oferty sub „Lampy”
w adm. „Republiki”

Pokój

umeblowany
w eleganckim domu
w centrum miasta
przy inteligentnej
rodzinie do wynaj-
cia od 1 października
t. r. b. Adres: Al.
Kościuski 57, m. 18
(II piętro lewa ofi-
cyna) Obejrzeć moż-
na od 11-2 po p.

VI KLAS

gimnazjaln.
znający młodzie-
niec z bardzo do-
brej rodziny, cich-
go i spokojnego
charakteru posu-
duje praktyki w
biurowo, handlu
lub przemysłu.

Łaskawe oferty dla
„Tad.-Luz.” 30

Korepetytora

do francuskiego do
2 panienek uc. 4
kl. gimnazjum po-
szukuje Oferty dla
„Now”.

do francuskiego do
2 panienek uc. 4
kl. gimnazjum po-
szukuje Oferty dla
„Now”.

LAUREATKA

moskiewskiego kon-
serwatorium

wznowiła lekcje
gry fortepianowej

Przyjmuje od 10-12
i od 2-5

Wschodnia 72,
m. 19

ROMANA

Graszkierowa

Absolwentka kon-
serwatorium
w Lipsku

wznowiła
lekcje gry
fortepianowej

Stenkiwicz 33,
m. 40, Zastęć moż-
na od 1-3 i od
4-5 p. X

FORTEPIAN

krzyżowy koncer-
towy, krótki czar-
ny sprzedam
z powodu wyjazdu
Wladom. KALISZ
H. Zajf, Al. Ko-
ściuski 41, m. 6